

# Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III NR 327 (779)

KIELCE

CZWARTEK, 20 GRUDNIA 1951 R.

Cena 15 gr.

## Mocarstwa zachodnie dążą do stordedowania redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej

### ZSRR popiera projekt rezolucji Polski

#### Przemówienie min. Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

PARYŻ, PAP. DNIA 18 BM. NA POSIEDZENIU KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ZABRAŁ PONOWNIE GŁOS SZEF DELEGACJI RADZIECKIEJ MINISTRE WYSZYŃSKI, PRECYZUJĄC RAZ JESZCZE PROPOZYCJE RADZIECKIE W SPRAWIE REDUKCJI ZBROJEŃ, ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ I W SPRAWIE USTANOWIENIA KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ ORAZ PODDAJĄCEJ DRUGOCZĘŚĆ KRYTYCE STANOWISKO MOCARSTW ZACHODNICH W TEJ KWESTII.

W ciągu ostatnich kilku dni — oświadczył minister Wyszyński — uwaga Komisji Politycznej koncentrowała się na t. zw. zrewidowanym projekcie rezolucji „trzech” oraz na zgłoszonych do niego poprawkach radzieckich.

Wbrew próbom przedstawicieli pewnych delegacji, którzy usiłowali dowiedzieć, jakoby do pierwotnego projektu rezolucji „trzech” wprowadzono jakies istotne poprawki, uważne rozpatrzenie zrewidowanego projektu rezolucji nie ujawnia w nim jakichkolwiek mniej lub więcej poważnych zmian. **PROJEKT TEN NADAL ZMIERZA DO STORPEDOWANIA REDUKCJI ZBROJEŃ I ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ.**

Jakkolwiek dyskusja nad sprawą zakazu broni atomowej, ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych toczy się w Organizacji Narodów Zjednoczonych już drugi miesiąc, a Stany Zjednoczone, Anglia i Francja wyrażają gotowość podjęcia nieodwrotnych kroków w tej dziedzinie — państwa te ograniczają się wyłącznie do deklaracji, którym towarzyszy przy tym poważny opór wobec każdej próby nadania jakiegokolwiek konkretnej formy tym deklaracjom. A jednocześnie w krajach tych pod kierownictwem ich rządów rozwija się równoległe nakładem olbrzymiej energii działani-

ność, zmierzająca do maksymalnego zwiększenia zbrojeń i sił zbrojnych, do produkowania i doskonalenia wciąż nowych typów takiej broni agresji i masowej zagłady ludzi, jak broń atomowa.

Ostatnie sprawozdanie ministra Obrony USA za pierwsze półrocze 1951 r. domaga się dalszego rozszerzenia amerykańskiego programu zbrojeń i wyzwa naród amerykański do dalszych ofiar w imię pomyślnego wykonania tego programu. Minister Obrony USA, Lovett, dosłownie zachyluje się z zachwytem z powodu wzrostu zbrojeń w USA, operującego się na amerykańskim budżecie wojsko wym, sięgającym 60 miliardów dolarów. W związku z tym jasne się staje, dlaczego rząd USA i posłusznie podążające za nim rządy Anglii i Francji nie zgadzają się w istocie rzeczy na podjęcie kroków, zmierzających do zakazu broni atomowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Związek Radziecki w swych poprawkach wysuwa propozycje, żeby Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych uznało za konieczne, by rządy państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również państw nie należących do ONZ, przedstawiły międzynarodowemu organowi kontroli natychmiast — a w każdym razie nie później niż w miesiącu po powzięciu przez Zgromadzenie

Ogólne uchwały, w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — pełne dane, dotyczące swych sił zbrojnych i wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do zarzutów delegata — Peru i Libanu, że Związek Radziecki domaga się zakazu broni atomowej dąży jednocześnie do zachowania swobody działania w dziedzinie innych, nie mniej niszczycielskich rodzajów broni, min. Wyszyński przypomniał, że już w 1948 r. w dodatkowych propozycjach do radzieckiego projektu planu pracy komisji zbrojeń zwykłego typu, Związek Radziecki wysunął wniosek, w którym wskazywał na konieczność całkowitego zaprzestania produkcji i używania nie tylko broni atomowej, lecz również innych rodzajów broni masowej zagłady.

Od tego czasu nie było ze strony Związku Radzieckiego żadnej aluzji co do zmiany jego stanowiska w tej sprawie. Takie postawienie zagadnienia pozostało w całości zgodne z pozycją i ogólną polityką Związku Radzieckiego.

Znajduje to w szczególności wyraz i znajduje wyraz również w tym, mogąc obecnie oświadczyć, że popieramy w całej pełni zgłoszoną wczoraj przez dele-

gację egipską poprawkę, która nie tylko wskazuje na konieczność bezwzględnego zakazu stosowania broni atomowej, lecz mówi również o wszystkich innych rodzajach broni masowej zagłady.

Popieramy to w całej pełni i bez zastrzeżeń.

(Dokończenie na str. 2)

## „Zobowiązania nasze wobec Państwa wykonaliśmy w 100 proc.”

### Listy chłopów do Prezydenta Bieruta

W listach i depeszach, jakie Prezydent BIERUT otrzymuje z licznych gromad, gmin i powiatów, chłopcy z radością i dumą donoszą o przedterminowym wykonaniu obowiązków wobec Państwa i przyrzekają w dalszym ciągu wzorowo wypełniać swe obywatelskie powinności.

„My, gospodarze gromady Zalesie, pow. Ostrołęka — czytamy w jednym z listów — meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że zobowiązania nasze wobec Państwa wykonaliśmy w 100 proc. Zapewniamy, że będziemy tak pracować, aby być przykładem dla sąsiednich gromad”.

Chłopcy gromady Choćm w woj. zielonogórskim, donosząc o przedterminowym wypełnieniu obywatelskich obowiązków, jednocześnie zobowiązują się wykonać plan kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1952 r. w 120 proc.

Wiele listów i depesz otrzymał Prezydent BIERUT od uczestników nadzwyczajnych posiedzeń gminnych i powiatowych rad narodowych, poświę-

conych sprawie wypełniania obowiązków wobec Państwa przez chłopów oraz od członków ZSCh, zebranych na gminnych zjazdach wyborczych.

Gminna Rada Narodowa w Sieniemi w pow. Żywiec melduje w swym liście o wykonaniu przez chłopów tej gminy rocznych planów sprzedaży: zboża w 108 proc. i ziemniaków — w 105 proc. oraz o całkowitym wpłaceniu należności podatkowych, uregulowaniu wszystkich rat Pożyczki Narodowej i o wykonaniu planu kontraktacji trzody na I kwartał w 107 proc.

„Niech ten nasz wkład — piszą uczestnicy posiedzenia GRN będzie jedną z wielu cegiełek, jakie kładzie naród w budowę Polski socjalistycznej, niech będzie wyrazem zrozumienia sojuszu robotniczo-chłopskiego”.

### W przededniu 72-rocznicy urodzin

## Masy pracujące Polski Ludowej manifestują gorące uczucia dla Wielkiego Stalina

PRZYPADAJĄCA W DNIE 21 GRUDNIA 72 ROCZNICĘ URODZIN GENIALNEGO WODZA CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI, CHORAŻEGO OBOZU POKOJU — JÓZEFA STALINA, PRAGNIE GODNIE UCZCIĆ POLSKI ŚWIAT PRACY I MŁODZIEŻ POLSKA.

Cenne zobowiązania podjęła załoga wielkiego obiektu planu 6-letniego — Zakładów Chemicznych w Wivowie, która wypełniła już swe zadania wytwórcze na 1951 rok. Robotnicy postanowili wyprodukować w grudniu o 20 proc. więcej kwasu siarkowego, niż przewiduje plan na ten miesiąc.

W kombinacie chemicznym „Rokita” cała załoga jednego z wydziałów zaangażowała w dniach od 18 do 21 bm. „Warty Stalinskawe”, podczas których wyprodukują o 500 kg więcej jednego z cennych preparatów chemicznych niż przewiduje plan produkcyjny na te dni.

Zobowiązania podjęli również hutnicy. W hucie „Szczecin” zmiana wielkopiecowników Franciszka Godeja postanowiła wyprodukować 100 ton surowki ponad plan, a odlewnicy z grupy Smulewicza podniosą wydajność pracy o dalszych 5 proc.

Wśród włóknarzy łódzkich produkuje załoga ZPB im Okrzei. Po naradach produkcyjnych grup zawodowych załoga przedzieliła odpowiedzialność postanowiła wykonać plan roczny w 103, a nie jak się poprzednio zobowiązano w 102 proc. W przedziale średnioprzedniej zobowiązani indywidualnymi wyróżnili się przodkowie: Ciszewska, Rosiak, Blaszczykowska, Jasul, Zakrzewska, Namiecińska, Mihałakowa i wiele innych, które postanowiły dać produkcje

o 10 proc. wyższą niż planowana.

Liczne zobowiązania podjęli również kolejarze okręgów olsztyńskiego, katowickiego i in. „Rocznice urodzin wielkiego przyjacielea Polski — stwierdza ją w uchwalonej wśród wielkiego entuzjazmu rezolucji robotnicy kolejowej z Orzesza — pragniemy uczcić zwiększeniem naszego wkładu w silę niezwykłego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki STALIN”.

Wśród organizacji TPP-R

szczególną aktywność wykazują koła w zakładach pracy, gromadach wiejskich i spółdzielniach produkcyjnych woj. łódzkiego. W wielu miejscowościach przygotowywane są uroczyste akademie z bogatymi programami artystycznymi. We wszystkich niemal kołach TPP-R będą się prelekcje i pogadanki. W klubach TPP-R w Sieradzu i Piotrkowie, w hucie szkła „Hortensja” i w wielu innych zakładach pracy urzędowe będą wystawy obrazujące życie i dzieło Wielkiego STALINA.

Tysiące kół ZMP i drużyn harcerskich przygotowują się do uroczystego obchodu rocznicy urodzin wielkiego przyjaciela młodzieży.

## VIII Plenum CRZZ rozpoczęło obrady nad zadaniami związków zaw. u progu III roku sześciolatki

WARSZAWA, PAP. W dniu 19 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady rozszerzonego Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Obradom przewodniczył Wiktor Kłosiwicz — przewodniczący CRZZ.

Obecni są wiceprzewodniczący CRZZ: A. Burski i T. Cwik oraz sekretarze CRZZ — Z. Kratko i St. Kowalczyk. Obok czolowych działaczy polskiego ruchu zawodowego, w obradach uczestniczą wybitni przodownicy pracy: Budowniczy Polski Ludowej — Wanda Gościńska, czołowy rębacz Wiktor Markiewka, racjonalizator ze Stoczni Gdańskiej — Tomasz Małik, górnik z kopalni „Chwałowice” — Maria Małecka i inni.

Przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Wiktor Kłosiwicz wygłosił obszerny referat, w którym omówił podstawowe zadania związków zawodowych u progu trzeciego roku realizacji planu 6-letniego. Są nimi: podniesienie na wyższy poziom kierowniczej roli związków zawodowych w ruchu współzawodniczenia pracy i racjonalizatorstwa, dalsze zwiększenie troski o sprawy bytowe członków związków zawodowych, rozszerzenie i wzmocnienie pracy wychowawczej związków wśród mas pracujących.

Referat przewodniczącego CRZZ przyjęty został przez uczestników Plenum długo i niejednomyślnymi oklaskami. Referat stał się podstawą szerokiej dyskusji.

Czołowym zagadnieniem dyskusyjnym w pierwszym dniu obrad była sprawa rozwoju współzawodniczenia pracy. Działalność ruchu zawodowego stwierdziła potrzebę rozszerzenia socjalistycznego współzawodniczenia pracy, wprowadzenia nowych form aktywizacji załóg w walce o plan, jak np. współzawodniczenie z trybem najlepszym w

zawodzie, najlepszej brygady, współzawodnicstwo trójek tkackich i tp.

Obrady trwają.

## Wzmoczone dostawy tuczniaków do punktów skupu

Inicjatorzy Współzawodnicstwa o przyspieszenie akcji kontraktowania trzody chlewnej na Dolnym Śląsku — chłopcy gromady Kopalina, pow. Olawa, wykonali na 10 dni przed terminem i w 150 proc. swoje zobowiązanie przyspieszenia realizacji gromadzkiego planu kontraktacji tuczniaków. Apel chłopów gromady Kopalina został podchwycony przez przeszło 80 gromad woj. WROCLAWSKIEGO i przyczynił się poważnie do wzmocnienia akcji kontraktacyjnej na Dolnym Śląsku. M. inni chłopcy gminy Sobótka pow. wrocławskiego zakontraktowali dodatkowo na I kwartał 1952 r. 40 tuczniaków.

O wzroście liczby zawieranych umów kontraktacyjnych donoszą również z terenu woj. lubelskiego. Ostatnio w ciągu 2 dni rolnicy z powiatów: hrubieszowskiego, kraśnickiego, chełmskiego i tomaszowskiego podpisały 1.740 umów na dostarczenie tuczniaków w I kwartale 1952 r.

Wzrasta również ilość trzody chlewnej dostarczanej do punktów skupu. M. inni na punkt skupu w Turku w dniu 14 b. m. chłopcy przywieźli 96 sztuk miesno-słoninowych, podczas gdy na spędach w ubiegłym miesiącu dostarczano najwyższą do 25 sztuk.

## Coraz więcej meldunków o przedterminowej realizacji rocznych planów produkcyjnych

WSRÓD MELDUNKÓW O REALIZACJI PLANÓW ROCZNYCH WYRÓŻNIAJĄ SIĘ OSIĄGNIĘCIA SZEREGU ZAŁÓG PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO I WŁÓKNIENI SZTUCZNYCH, HUTNICTWA ORAZ PRACOWNIKÓW KOLEI.

48-ym z kolei zakładem przemysłu włókienniczego, który za kończył wykonanie planu rocznego są Zakłady Przemysłu Welnianego im. A. Struga w Łodzi. Załoga tych zakładów zawniosła swój sukces m. inn. masowemu szkoleniu robotników metodą inż. Kowalowa.

Do dnia 18 bm. roczne plany produkcyjne wykonane zostały przez załogi szeregu oddziałów Fabryki Włókien Sztucznych w Tomaszowie, gdzie uzyskano znaczne zwiększenie wydajności urządzeń produkcyjnych, m. in. dzięki szybkościowemu remontom maszyn.

Zameldowały również o wykonaniu planu rocznego załogi przedziałów wielkich fabryk tkackich welnianych im. Barlickiego w Łodzi oraz im. Buczka i H. Sawickiej w Bielsku, a także załogi zakładów w Chelmsku na Dolnym Śląsku i w Gnaszynie pod Częstochową.

Załogi szeregu hut śląskich

znajdują się w przededniu ukończenia realizacji zadań planu na rok 1951. W hucie „Pokój” już szereg oddziałów wykonało plan roczny, a w hucie „Częstochowa” — 3 oddziały, które do końca roku dadzą produkcję wartości 1,8 miliona złotych. W odlewni Mazkowskich Zakładów Metalurgicznych, która w dniu 17 bm. wykonała zadania planu rocznego, na czoło odlewników wysuwa się Jan Kaźmierczak, który wyrabia przeciętnie 210 proc. normy i kończy już zadania czwartego roku planu 6-letniego.

Po kolejarzach Dyrekcji Łódzkiej i Gdańskiej zameldowali w tych dniach o przedterminowym wykonaniu rocznego planu przewozu masy towarowej kolejarze DOKP Kraków. Pierwszą jednostką na terenie tej dyrekcji, która wykonała zadania planu na rok 1951 była parowozownia Sucha.

na 23 dni przed terminem. Załoga postanowiła utrzymać do końca roku tempo pracy rozwinięte dla przedterminowego wykonania planu rocznego, aby do dnia 31 bm. dać jak największą dodatkową produkcję.

Załoga RADOMSKIEJ WYTWÓRNI PAPIEROSÓW zameldowała o wykonaniu państwowego planu produkcyjnego na rok 1951 na 20 dni przed terminem. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniła się nowa forma

współzawodnicstwa — współzawodnicztwo zobowiązaniowe, które zmobilizowało robotników do wzmoczonej walki o wzrost wydajności pracy i potaniecie kosztów produkcji.

Załoga DESTYLARNI ŻYWIACY w Garbatce wykonała w dniu 17 bm. o godz. 23.30 swoje roczne zadania produkcyjne, wyższe od zadan na rok 1950, o 49 procent. Robotnicy Destylarni postanowili nadal wykonywać wszystkie plany, aby swym wkładem wzmocnić siły gospodarstwa Polski Ludowej.

### W NOWEJ HUCIE



Ostatnia odprawa przedujących budowniczych nowouruchomionego obiektu.

Na zdjęciu: Stoją w pierwszym rzędzie od lewej — pomoc murarska ZMP-owiec Jan Marszałek osiągnął 204 proc. normy, kierownik budowy obiektu Henryk Grunek, majster murarski Jan Katucki, brigadzista brygady spawaczy Jan Orzechowski i murarz Stanisław Piszczak.

CAF — fot. Nowosielski

## Zwycięski czyn produkcyjny robotników Kielecczyny

KONECKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE dzięki zbiorowemu wysiłkowi i ofiarności załogi wykonały roczny plan produkcyj-

## Kronika dyplomatyczna

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 19 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP. w Rzymie Jana Druca.

# Stanowisko Polski w ONZ w sprawie Niemiec

Gdy przed laty w Niemczech do władzy doszedł Hitler, radość zapanowała w imperialistycznych kołach USA i W. Brytanii. Bankierzy nowojorscy i londyńscy mówili: Nie na darmo upakowaliśmy miliony dolarów czy funtów w odbudowę i rozbudowę niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Nie na darmo zbroimy niemiecki Wehrmacht. Hitler u władzy — to Niemcy zdolne odegrać rolę naszego zandarma w Europie, to nasz szturmowy oddział przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Hitler niedokładnie spełnił pokładane w nim nadzieje. Wprawdzie rozpętał wojnę, wprowadzi-

łszy na Związek Radziecki, ale zrobił to na własną rękę i na własny rachunek. Klęska jaka spotkała Hitlera ze strony Związku Radzieckiego rozwiała nadzieje, przekreśliła plany bankierów z Wall-Street i z City.

ISTNIENIE NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ UNIEMOŻLIWIŁO DZIS IMPERIALISTOM PRZEKSZTAŁCANIE CAŁYCH NIEMIEC W ARSENAŁ AMERYKAŃSKI W EUROPIE. Zmuszeni są ograniczać się w swych planach wyłącznie do Niemiec Zachodnich, gdzie znów turczą milionami dolarów przemysł zbrojeniowy, gdzie znów zbroją hitlerowski Wehrmacht, gdzie

znów sprzymierzają się z niemieckimi imperialistami, odwołującymi i militarystami. I w tych warunkach za żadną cenę, nie chcą dopuścić do zjednoczenia Niemiec, zbijając sobie sprawę, że jedność Niemiec przekreśliłaby ich plany.

Jedność Niemiec jest nieodzownym warunkiem pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich. Dlatego jedną z wytycznych, przyswiecających Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokratycznym, przyswiecających polskiej polityce zagranicznej, jest popieranie wysiłków, zmierzających do zjednoczenia Niemiec na gruncie pełnej demokracji.

liści, wysuwając swój dywersyjny wniosek.

Naród niemiecki pragnie żyć w spokoju, odbudowywać zniszczony kraj. Dążenia narodu niemieckiego wyraża Niemiecka Republika Demokratyczna, która uznana granicą na Odrze i Nysie za granicę pokoju i przyjaźni z narodem polskim i która kroczy drogą demokracji, wspólnej pracy i przyjaźni z innymi narodami. Jej walka o zjednoczenie Niemiec nierozłącznie spleta się z naszą walką o pokój, walką o utrwalenie naszej niepodległości.

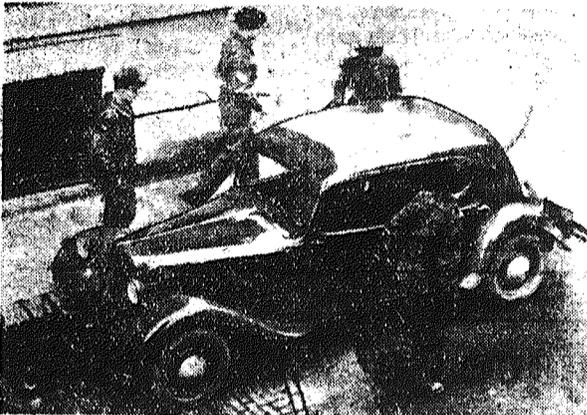
Delegacja radziecka i polska, występując przeciwko dywersyjnemu wnioskowi mocarstw imperialistycznych, wyrażają przekonania narodów, które pragną uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokoju i bezpieczeństwa.

## LUD EGIPTU TWORZY „BATALIONY WOLNOŚCI”



W strefie Kanalu Sueskiego w ogniu starć między imperialistycznymi wojskami angielskimi, a walczącym o swą wolność narodem Egiptu, tworzą się oddziały partyzanckie, tzw. „Bataliony Wolności”. Fot. — CAF

### FRANCJA POD OKUPACJĄ



Niepewnie czują się okupanci Francji, oficerowie armii amerykańskiej na ulicach miast francuskich. Towarzyszą im zawsze, jak to widzimy na zdjęciu, eskorta policyj francuskiej.

## 25 rocznica uruchomienia pierwszej elektrowni wodnej w ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 19 bm. minęła 25 rocznica uruchomienia pierwszej elektrowni wodnej w ZSRR — Elektrowni Wolchowskiej im. Lenina. Elektrownia ta zbudowana została w myśl historycznego, leninowskiego — stalinowskiego planu elektryfikacji Rosji, u podstaw którego znalazła się idea o wykorzystaniu potężnych zasobów energetycznych kraju radzieckiego.

przyszłych budowniczych Elektrowni Swirskiej, „Dniaprogesu” i wielu innych elektrowni wodnych. Wśród budowniczych gigantycznych elektrowni wodnych na Wołdze znajduje się wiele robotników i inżynierów, którzy przed 25 laty budowali pierwszą elektrownię wodną w ZSRR.

Budowa Wolchowskiej Elektrowni Wodnej prowadzona była w niezwykle ciężkich warunkach. Pomyślne zakończenie tej budowy stało się poważnym bodźcem dla rozwoju przemysłu energetycznego i elektrotechnicznego, stanowiło wielkie zwycięstwo narodu radzieckiego, zwycięstwo polityki partii bolszewickiej, polityki elektryfikacji kraju.

Budowa Wolchowskiej Elektrowni Wodnej stała się wielką szkołą dla

## Zapowiedź strajku robotników przemysłu stalowego USA

NOWY JORK (PAP) W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia umowy zbiorowej, komitet do spraw plac związku robotników przemysłu stalowego USA upowładnił kierownictwo związkowe do ogłoszenia strajku, o ile nie dojdzie w najbliższym czasie do podpisania nowej umowy.

„Jeśli rzeczywiście chcecie, aby na równi z bronią atomową zakazane zostało stosowanie wszelkiej broni masowej zagłady, głosujcie dzisiaj za zakazem broni atomowej. Ale wy tego nie zrobicie. Powołaliście się tutaj na główne rodzaje broni masowej zagłady, poza bronią atomową, tylko w tym celu, aby zamaskować fakt, że będziecie głosować za rezolucją, która nie zawiera nawet wzmianki o zakazie broni atomowej, a by osłonić swą odmowę ogłoszenia takiego zakazu zmyślnymi, mglistymi, nieokreślonymi, niejasnymi, dwuznacznymi frazesami na ten temat.

Przewodniczący „National Steel Corporation” — Weir oświadczył, iż przemysł stalowy nie ma zamiaru podwyższyć plac robotnikom.

Jak wiadomo, „National Steel Corporation” zarobił w roku bieżącym na czysto 150 milionów dolarów w porównaniu z 76 milionami dolarów w roku 1949 i 118 milionami dolarów w roku ubiegłym. Mimo tak olbrzymich zysków monopolistów — Weir oświadczył, że „przemysł stalowy nie jest w stanie podwyższyć plac bez jednoczesnej podwyżki cen stali”.

Mamy prawo stwierdzić, że **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NARÓD**, jakie wytworzyło się na świecie pomogą właśnie agresywnie koła USA, Anglii i Francji, które stoją na ciele agresywnego bloku atlantyckiego.

## Faszycacja Holandii

HAGA (PAP) Prasa donosi, że premier Holandii Drees podpisał ostatnio zarządzenie w sprawie zwolnienia z pracy urzędników państwowych, profesorów wyższych uczelni, nauczycieli szkół średnich i podstawowych, którzy są członkami postępowych organizacji społecznych.

Każdy dzień demaskuje coraz bardziej niedorzeczne bajeczki o jakimś rzekomym zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego. Należy raz na zawsze zrozumieć, że Związek Radziecki nigdy nikomu nie zagroził i nie grozi. Potwierdza to przeszłość 30-letnia historia Państwa Radzieckiego, które konsekwentnie i krocz drogą umacniania pokoju, współpracy międzynarodowej i bezpieczeństwa narodów. Z drugiej strony każdy dzień przynosi wciąż nowe fakty, świadczące o zagrożeniu pokoju i bezpieczeństwa narodów przez agresywny blok atlantycki. Oto czym wyllumacowały należący szczególny charakter projektów różnych rezolucji, które nie roniły bloku atlantyckiego wnoszą na rozpatrzenie Zgromadzenia Ogólnego.

Z jednej strony ze strony Związku Radzieckiego mamy

więcej propozycje, aby ogłosić bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej, aby opracować w jak najkrótszym terminie konwencje, która przewidywałaby środki zapewniające wykonanie tego zakazu.

Z drugiej strony, ze strony USA, Anglii i Francji nie mamy ani ogłoszenia zakazu broni atomowej, ani postanowienia o wprowadzeniu kontroli międzynarodowej. Mamy za to niemną mglistych frazesów, których sens sprowadza się do tego, aby polecić komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego opracowanie wniosków, które zostaną włączone do projektu układu o redukcji wszystkich sił zbrojnych i o ustanowieniu skutecznej kontroli w celu ... zapewnienia przestrzegania zakazu broni atomowej. Ale gdzie jest ten zakaz, którego przestrzeganie zamierzacie zapewnić swą kontrolą? Pozwólcie, że was poprosimy, byście jasno i ściśle powiedzieli: **ZAKAZ BRONI ATOMOWEJ!**

Jednakże trzy rządy — USA, Anglii i Francji — nie ośmiela się powiedzieć tego jasno i ściśle. Ponajmniej one to sprawę umiłowac. Ograniczają się jedynie do tego, że polecają komisji opracować tylko jakiejś propozycje i to nie o zakazie broni atomowej, lecz wyłącznie o ustanowieniu kontroli, której celem jest zakaz broni atomowej.

Delegacja Związku Radzieckiego zaproponowała, aby do projektu rezolucji „trzech” włączyć nowy punkt w sprawie utworzenia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontroli. Podkreśliśmy, że każdy szczerzy plan istotnej redukcji wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń winien przewidywać utworzenie takiego organu.

Pragnąc usunąć wszelkie niejasne punkty w kwestii utworzenia międzynarodowego organu kontroli, delegacja radziecka

zaproponowała, aby przysłała konwencja przewidywała przekazanie temu organowi międzynarodowemu kontroli nad zakazem broni atomowej, aby przewidywała jego skład, prawa i obowiązki, aby poleciła mu niezwłocznie po zawarciu konwencji — dokonanie inspekcji i sprawozdanie wszystkich przedsiębiorstw produkujących i magazynujących broń atomową w celu ustalenia, czy konwencja w sprawie zakazu broni atomowej jest przestrzegana, czy też nie.

Autorzy projektu rezolucji „trzech” przemilczają naszą propozycję — w sprawie niezwłocznej przeprowadzenia kontroli zakładów produkujących i magazynujących broń atomową. A przecież propozycja ta ma doniosłe znaczenie.

Rządy USA, Anglii i Francji, odrzucając propozycję w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej, a ściślej mówiąc w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwzględnego zakazu broni atomowej, nie chcą zobowiązać się wyraźnie do utworzenia międzynarodowego organu kontroli i maskują swe stanowisko w tej sprawie agnatawizmami i mglistymi frazesami.

Delegacja Związku Radzieckiego, broniąc swej propozycji w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwzględnego zakazu broni atomowej, uważa także za konieczne podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, abyby termin ustanowienia kontroli międzynarodowej był jak najkrótszym. Ustaliłszy nawet ten termin, a mianowicie 1 lutego 1953 r. dla przystąpienia odpowiedniej konwencji. Mówi się tu, że jest to termin nierealny. Czy jesteście panowie naprawdę zaniepokojeni tym, że termin jest nierealny? Pomówmy więc o terminie jeśli przyjmiecie naszą propozycję chociażby w zasadzie. Przynajmniej nasza propozycja, a wypro-

## Kara śmierci dla szpiegów i dywersantów amerykańskich

### Wyrok w procesie przed Najwyższym Sądem Wojskowym ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Ostatnio Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrywało sprawę dywersantów amerykańskich — Osmanowa i Sarancewa.

W czasie śledztwa oraz w toku procesu wyszło na jaw, że Osmanow i Sarancew w sierpniu br., w nocy arwanii zostali na spadochronach z samolotu amerykańskiego

na terytorium ZSRR w rejonie Moldewskiej Republiki Radzieckiej. Radzieckie organa bezpieczeństwa państwowego zatrzymały zbrodniarzy, u których w czasie rewizji znaleziono fałszywe dokumenty, broń, truciźną i inne środki dla prowadzenia akcji dywersyjnej i terrorystycznej oraz wielkie sumy pieniędzy. Na miejscu zatrzymania Osmanowa i Sarancewa znaleziono otwarte spadochrony, na których zostali oni zrzucony.

Osmanow i Sarancew przyznali, że w obozach dla „osób” przesiedlonych w Niemczech Zachodnich zostali zwerbowani przez wywiad amerykański do celu prowadzenia szpiegowskiej, dywersyjnej, terrorystycznej działalności w Związku Radzieckim. Osmanow i Sarancew zeznali, że przeszli pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego specjalne przeszkolenie w topografii, w strzelaniu z broni palnej, w skokach ze spadochronami, w organzowaniu dywersji, terroru i w robocie szpiegowskiej.

Oskarżeni Osmanow i Sarancew przyznali się do winy. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało, że oskarżenie wobec Osmanowa i Sarancewa z artykułu 88/1 „b” kodeksu karnego RFSRR — zostało całkowicie udowodnione.

Z uwagi na ogrom dokonanej przez oskarżonych zbrodni przeciwko Państwu Radzieckiemu oraz kierując się dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 stycznia 1950 roku „o stosowaniu kary śmierci wobec zdrajców ojczyzny, szpiegów i dywersantów”, Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR zastosowało wobec nich najwyższy wymiar kary i skazało ich na śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany.

W toku śledztwa i procesu ustalono, że Osmanow i Sarancew zostali przetrzuci do Grecji, a stamtąd

## Terror neofaszystów w Trizonii

HAGA (PAP) Dziennik „Algemeen Handelsblad” donosi w korespondencji z Trizonii, że w Niemczech Zachodnich szaleje terror polityczny neofaszystów. W ciągu ubiegłego tylko tygodnia przesłano w pałacach poselstwach 3 bomby, od których zginął redaktor dziennika w Bremie oraz urzędnik portowy. Pałki z bombami wysłane zostały z Dolnej Saksonii, gdzie istnieje silna partia neofaszystowska.

# Mocarstwa zachodnie dążą do stordedowania redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej

„Jeśli rzeczywiście chcecie, aby na równi z bronią atomową zakazane zostało stosowanie wszelkiej broni masowej zagłady, głosujcie dzisiaj za zakazem broni atomowej. Ale wy tego nie zrobicie. Powołaliście się tutaj na główne rodzaje broni masowej zagłady, poza bronią atomową, tylko w tym celu, aby zamaskować fakt, że będziecie głosować za rezolucją, która nie zawiera nawet wzmianki o zakazie broni atomowej, a by osłonić swą odmowę ogłoszenia takiego zakazu zmyślnymi, mglistymi, nieokreślonymi, niejasnymi, dwuznacznymi frazesami na ten temat.

więcej propozycje, aby ogłosić bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej, aby opracować w jak najkrótszym terminie konwencje, która przewidywałaby środki zapewniające wykonanie tego zakazu.

Z drugiej strony, ze strony USA, Anglii i Francji nie mamy ani ogłoszenia zakazu broni atomowej, ani postanowienia o wprowadzeniu kontroli międzynarodowej. Mamy za to niemną mglistych frazesów, których sens sprowadza się do tego, aby polecić komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego opracowanie wniosków, które zostaną włączone do projektu układu o redukcji wszystkich sił zbrojnych i o ustanowieniu skutecznej kontroli w celu ... zapewnienia przestrzegania zakazu broni atomowej. Ale gdzie jest ten zakaz, którego przestrzeganie zamierzacie zapewnić swą kontrolą? Pozwólcie, że was poprosimy, byście jasno i ściśle powiedzieli: **ZAKAZ BRONI ATOMOWEJ!**

Jednakże trzy rządy — USA, Anglii i Francji — nie ośmiela się powiedzieć tego jasno i ściśle. Ponajmniej one to sprawę umiłowac. Ograniczają się jedynie do tego, że polecają komisji opracować tylko jakiejś propozycje i to nie o zakazie broni atomowej, lecz wyłącznie o ustanowieniu kontroli, której celem jest zakaz broni atomowej.

Delegacja Związku Radzieckiego zaproponowała, aby do projektu rezolucji „trzech” włączyć nowy punkt w sprawie utworzenia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontroli. Podkreśliśmy, że każdy szczerzy plan istotnej redukcji wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń winien przewidywać utworzenie takiego organu.

Pragnąc usunąć wszelkie niejasne punkty w kwestii utworzenia międzynarodowego organu kontroli, delegacja radziecka

zaproponowała, aby przysłała konwencja przewidywała przekazanie temu organowi międzynarodowemu kontroli nad zakazem broni atomowej, aby przewidywała jego skład, prawa i obowiązki, aby poleciła mu niezwłocznie po zawarciu konwencji — dokonanie inspekcji i sprawozdanie wszystkich przedsiębiorstw produkujących i magazynujących broń atomową w celu ustalenia, czy konwencja w sprawie zakazu broni atomowej jest przestrzegana, czy też nie.

Autorzy projektu rezolucji „trzech” przemilczają naszą propozycję — w sprawie niezwłocznej przeprowadzenia kontroli zakładów produkujących i magazynujących broń atomową. A przecież propozycja ta ma doniosłe znaczenie.

Rządy USA, Anglii i Francji, odrzucając propozycję w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej, a ściślej mówiąc w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwzględnego zakazu broni atomowej, nie chcą zobowiązać się wyraźnie do utworzenia międzynarodowego organu kontroli i maskują swe stanowisko w tej sprawie agnatawizmami i mglistymi frazesami.

Delegacja Związku Radzieckiego, broniąc swej propozycji w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwzględnego zakazu broni atomowej, uważa także za konieczne podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, abyby termin ustanowienia kontroli międzynarodowej był jak najkrótszym. Ustaliłszy nawet ten termin, a mianowicie 1 lutego 1953 r. dla przystąpienia odpowiedniej konwencji. Mówi się tu, że jest to termin nierealny. Czy jesteście panowie naprawdę zaniepokojeni tym, że termin jest nierealny? Pomówmy więc o terminie jeśli przyjmiecie naszą propozycję chociażby w zasadzie. Przynajmniej nasza propozycja, a wypro-

dojrzeliśmy do porozumienia co do terminu.

Przyopusy, że Zgromadzenie Ogólne ogłasza zakaz broni atomowej. Wy jednak mówicie: „Nie rękamy za siebie, ponieważ nie ma nad nami kontroli i nie wiemy, czy zdamy egzamin”.

My natomiast rękamy za siebie i wiemy, że mimo braku kontroli zdamy egzamin. Wy nie rękamy za siebie i może do pewnego stopnia macie rację, ponieważ uchwalono już wiele rezolucji, których nie wykonujecie. Wiele warwało z wami po rozumieniu międzynarodowych, których nie wykonujecie.

Powodując się hwałę, stwierdzając, że propaganda wojenna jest niedopuszczalna, a propagandę tę prowadzi się w Stanach Zjednoczonych na jak najszerszą skalę.

Uchwała w sprawie ekstradycji i karania zbrodniarzy wojennych, uchwała w sprawie stoczków między państwami należącymi do ONZ a Hiszpania, uchwała w sprawie fałszywych i oszczerczych informacji — żadna z tych uchwał nie jest przez Stany Zjednoczone wykonywana.

A porozumienia międzynarodowe? a porozumienie jafitńskie, a porozumienie pocdamskie? I ośmielacie się twierdzić, że to nie wy podzieliście Niemcy na dwie części, nie wy stworzyście marionetkowy rząd w Bonn, nie wy wołacie Niemcy zachodnie do bloku atlantyckiego, żeby wykorzystadł je jako bazę agresji. Agresji przeciwko komu? Mówi się o tym jawnie — przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. I to ma być zgodne z porozumieniami międzynarodowymi?

Czy to nazywa się posannowa niem porozumień międzynarodowych? I po tym wszystkim nie którzy ośmielają się twierdzić, że nie są przekonani, iż Związek Radziecki będzie wykony-

wał uchwały, pod którymi wzięcie jego podpis. Niechaj pa nowie ci wymienia chociażby jedną jakąś uchwałę, pod którą widnieje nasz podpis i która byłaby kiedykolwiek naruszona. Niechaj wskażą nam taką uchwałę. Nie potrafia tego uczynić, a my możemy przedstawić Stanom Zjednoczonym dziesiątki takich faktów.

Niektóre delegacje zgłosiły poprawki do projektu rezolucji trzech, przeważnie — nieistotne. Ale jest jedna poprawka, którą delegacja ZSRR ocenia jako doniosłą i zasługującą na wnikliwą uwagę: poprawka delegacji egipskiej, o której już mówiliśmy.

Ważnym jest również druga poprawka, w postaci projektu rezolucji delegacji polskiej. Projekt rezolucji polskiej wnoszący przekazanie komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego projektu rezolucji „trzech” oraz poprawek, zgłoszonych do tego projektu przez delegację Związku Radzieckiego.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa propozycję tę za doniosłą i celową. Doświadczenie pracy podkomisji wykazało, że gruntownie i cierpliwie studowanie zagadnienia, zwłaszcza tak wyjątkowej wagi jak rozpatrywane obecnie przez naszą komisję daje pozytywne wyniki.

Delegacja radziecka zawsze dążyła do osiągnięcia uzgodnionych decyzji. Dąży ona do tego również obecnie, przekonana, że takie uzgodnione decyzje mogą być osiągnięte w komisji „dwunastu” pod warunkiem istnienia dobrej woli, wzajemnego poważania oraz prawdziwego dążenia do utrwalenia współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Dlatego też w całej pełni popieramy propozycję, zgłoszoną przez delegację polską.

# Zbrodniczą antynarodową działalność reakcji polskiej odsłaniają zeznania świadków w procesie kierowników organizacji »Start«

DNIA 18 BM, W CZWARTYM DNIE PROCESU ZDRAJCÓW NARODU POLSKIEGO, KIEROWNIKÓW ZBRODNICZEJ ORGANIZACJI POD NAZWĄ „EKSPozytura URZĘDU ŚLEDZczego” — KRYPTONIM „START”, ZŁOżyLI ZEZNANIA OSTATNI ŚWIADKOWIE, PO CZYM SĄD ZAMKNAŁ POSTĘPOWANIE DOWODOWE.

## Wstrząsające zeznania wdów po zamordowanych działaczach lewicowych

Pierwsza złożyła zeznania świadka Jadwiga Zembruska, wdowa po Jóźefie Falu, długoletnim działaczu KPP, a następnie PPR. Przerywanym ze wzruszenia głosem świadek opowiada o tragicznych chwilach z czasów okupacji, kiedy to mąż jej, na skutek doniesienia jakiegoś konfidenta, został aresztowany przez Gestapo. Józef Fał był sekretarzem Komitetu Dzielnicowego PPR na Targówku. „W tę straszną noc przyszło kilku banderów z rozpędzonymi. Jak wyprowadzali męza powiedział do nich: „Pozwólcie mi pożegnać się z żoną i dzieckiem”. Ale nie pozwolono mi i wyrzucono go kopniakami. Po jakimś czasie dostałam wiadomość, że mąż mój został zabity”.

Świadek rozpoznaje dokument wystawiony w języku niemieckim, a znajdujący się w aktach Sądu, w którym Gestapo zawiadomiło świadka, że Józef Fał zmarł w maju 1943 roku. Następnym dokumentem, odczytanym przez Sąd, jest lista komunistów, przekazana do Gestapo przez PKB, na której widnieje pod pozycją 21 nazwisko Jóźefa Fala, zamieszkałego przy ul. Sterdyńskiej 7.

Świadek Jadwiga Jachura, robotnica fabryki Schichta, mówi również o swym mężu, Janie Jachurze, działaczu KPP i PPR. Świadek opowiada o licznych zebraniach, które odbywały się w mieszkaniu Jachurów. Na zebraniach tych bywali u nich Finder, Nowotko i Fornalska, z którymi mąż pracował do 1943 roku. „W 1943 roku przyszło Gestapo i zabrało męża w noce. W dwa tygodnie po aresztowaniu przyszedł tow. Finder, któremu powiedziałam o aresztowaniu męża.

Więcej tow. Findera nie widziałam, bo został on, jak również tow. Fornalska, aresztowany. Na Pawliaku mąż mój przebywał 5 tygodni, a później został wysłany do Oświęcimia. Stamtąd, jak opowiadał mi jego kolega z obozu, został w samej bielninie odesłany do obozu w Gusen. Został tam zamordowany”.

I znowu Sąd odczytuje znajdujące się w aktach sądowych listy PKB, na których dwukrotnie figuruje nazwisko Jana Jachury, zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej 31.

Zeznania wdów i sierot po zamordowanych działaczach wywołują wstrząsające wrażenie na zgromadzonej na sali publiczności. Wiele osób na sali nie kryje łez.

## Lechowicz jako naczelnik „Urzędu Śledczego” PKB

Świadek Włodzimierz Lechowiec rozpoznaje na ławie oskarżonych Witolda Pajora, Zygmunta Ojrzynskiego, Stanisława Nienalowskiego i Andrzeja Czystowskiego, jako kierowników organizacji „Start”.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że od początku 1943 r. do chwili wybuchu powstania, pełnił funkcję naczelnika „Urzędu Śledczego PKB”. Lechowiec stwierdza na pytanie, że osk. Pajor był w początkowym okresie zastępcą naczelnika „Urzędu Śledczego”, a w drugiej połowie 1943 r. „objął funkcję kierownika autonomicznej organizacji pod nazwą „Start”, stanowiącej ekspozyturę „Urzędu Śledczego”.

Świadek wyjaśnia z kolei, że Nienalowski i Ojrzynski byli zastępcami Pajora w „Starcie”. Czystowski pełnił funkcję sekretarza „Startu”.

Prok.: Kto polecił na stanowisko zastępcy naczelnika „Urzędu Śledczego” osk. Pajora? Świadek: Oskarżony Pajor został zaangażowany na to stanowisko z mojej rekomendacji.

Prok.: Z kim świadek uzgadniał kandydaturę oskarżonego Pajora? Świadek: Z komendantem PKB na Warszawę — Chajęckim.

Prok.: Z kim jeszcze była ta kandydatura omawiana? Świadek: Jeżeli dobrze pamiętam, z Kontrymem, szefem centrali służby śledczej w Komendzie Głównej PKB.

Świadek Lechowicz oświadcza, że również Nienalowski otrzymał stanowisko zastępcy Pajora z jego rekomendacji i kandydatura ta uzgadniana była także z Chajęckim.

W toku dalszych zeznań świadek Lechowicz podaje na pytanie prokuratora swoje pseudonimy organizacyjne. „Mój pseudonim w PKB — zeznaje świadek — był „Tomaszewski”, a w KWP — „Morski”. Świadek wyjaśnia równocześnie, że przy parafowaniu korespondencji używał skrótu swego pseudonimu — „Tom”.

Prok.: Jakże były pseudonimy oskarżonych? Świadek: Pajor używał nie pamiętam jakiego pseudonimu w „Urzędzie Śledczym”, natomiast „Starcie” — „Różycki”, Ojrzynski — „Czarnocki”, Nienalowski w „Urzędzie Śledczym” — „Walerian”, w „Starcie” — „Jaszczółt”. Czystowski miał pseudonim „Mały”.

**Kontrym — inicjatorem utworzenia „Startu”**  
Na pytanie prokuratora świadek Lechowicz wyjaśnia następnie, że „Start” powstał w drugiej połowie 1943 r. oraz po dacie osoby, które brały udział w jego utworzeniu. Inicjatorem stworzenia „Startu” — oświadcza świadek — wysłał od Kontryma, który przez cały czas brał udział w formowaniu tej organizacji, następnie Chajęcki jako komendant miasta i następnie ja. Ta trójka brała udział w formowaniu „Startu”. Jeśli chodzi o prace organizacyjne — to pracę tę wykonywał „Różycki”.

Mówiąc o podziale funkcji w „Starcie”, świadek stwierdza, że Ojrzynski był pierwszym za stepską Pajora jako kierownika „Startu”, zaś Nienalowski drugim zastępcą.

Prok.: Na czyj wniosek Ojrzynski został mianowany pierwszym zastępcą? Świadek: Na wniosek i z inicjatywy Kontryma, który uważał kwalifikacje Ojrzynskiego, zawodowe wykształcenie prawnicze, funkcję, którą pełnił on przed wojną — za istotne dla tego stanowiska.

Omawiając na pytanie prokuratora strukturę „Urzędu Śledczego”, świadek stwierdza, że posiadał on trzy wydziały, mianowicie: „wydział organizacyjny - personalny, wydział śledczy oraz archiwum i kancelarie”. W dalszym ciągu zeznań świadek mówi o strukturze organizacyjnej PKB na terenie Warszawy. „Komendant miasta Chajęcki — zeznaje świadek — posiadał trzech zastępców. Ci trzej zastępcy dzielili między siebie funkcje organizacyjne, szkoleniowe i administracyjne. To byli: Krak, który pełnił funkcję zastępcy dla spraw administracyjnych, Jacyna dla spraw szkoleniowych i Cisowski. Świadek wyjaśnia dalej, że komendant miasta PKB dzieliła się na sześć wydziałów, a w terenie na 4 obwody, które z kolei dzieliły się na podobwoły oraz na komisariaty, analogicznie do organizacji policji sanacyjnej.

Prok.: Jaka była struktura „Startu”? Świadek: Struktura „Startu” była przystosowana do struktury PKB. T. zn. każdemu obwodowi PKB w Warszawie odpowiadała placówka „Startu”, tak, że kierownicy placówek „Startu” mogli utrzymywać kontakt i współpracować z komendantami obwodów PKB. „Start” posiadał jednolite kierownictwo dla całej Warszawy. Podlegał mu 4 kierownicy placówek terenowych.

Świadek wyjaśnia następnie, że znał kierowników placówek „Startu” a mianowicie: Elms-

go, Mierzyńskiego, Tarnowskiego i Jedlińskiego.

Prok.: Jak często świadek był informowany o działalności „Startu”? Świadek: Na konferencjach z Pajorem, które odbywały się stosownie do potrzeby — średnio raz na tydzień lub raz na dwa tygodnie.

Prok.: Komu „Start” był podporządkowany? Świadek: Ja sprawowałem nadzór ogólny.

Prok.: A zatem świadek ponosi odpowiedzialność za działalność „Startu”? Świadek: Tak jest.

Świadek Lechowicz zeznaje następnie, że sprawozdania z działalności „Startu” składał Chajęckiemu, jako komendantowi PKB dla Warszawy i szefowi centrali służby śledczej w Komendzie Głównej PKB — Kontrymowi. „Częstokroć razem z Kontrymem odwiedzaliśmy Pajora i Pajor składał łączne sprawozdanie z bieżących prac”.

## Sprawozdania składane Spychalskiemu

Prok.: A komu jeszcze, poza wymienionymi osobami świadek składał sprawozdania o działalności „Startu”? Świadek: Po linii PKB tylko tym osobom.

Prok.: A po innej linii? Świadek: Po innej linii składałem Spychalskiemu.

Prok.: A jak często świadek składał sprawozdania Spychalskiemu? Świadek: Przy każdym prawie spotkaniu. Spotkania odbywały się średnio 2 razy w miesiącu, mniej więcej co 2 tygodnie.

## Na polecenie „rządu” londyńskiego

Świadek Alfred Kurczewski był w okresie okupacji szefem „wydziału obserwacyjno - likwidacyjnego KWP”. Na pytanie Sądu, charakterzyzuje on cele i zadania „Kierownictwa Walki Podziemnej”. „Kierownictwo Walki Podziemnej” — mówi świadek — zostało powołane przez „delegaturę w kraju na polecenie rządu londyńskiego. To był aparat, który swoje wysiłki skierował na odciśnięcie komunistyczny, na odcinek lewicowy”.

Prok.: A w jaki sposób KWP realizowało swoje zadania walki z lewicą? Świadek: Przez rozpoznanie i następnie przez likwidację pańnych osób z tego odcinka.

## Materiały z „sądu delegatury warszawskiej”

Świadek stwierdza, że przejmując wydział obserwacyjno-likwidacyjny KWP od Lechowicza, otrzymał część materiałów z opracowanymi przez „sąd delegatury warszawskiej” wyrokami.

Prok.: Co się miało stać z ludźmi, których dotyczyły te wyroki? Świadek: Ci ludzie byli skazani na karę śmierci i w następstwie miały być przeprowadzone egzekucje, które istotnie miały miejsce w późniejszym czasie.

Świadek Jan Zborowski składa zeznania na temat działałości KWC i PKB. Kierownictwo Walki Cywilnej, zorganizowane w 1942 r., było oficjalnie skierowane przeciwko elementom przestępczym. Jednak był to tylko sztyl zewnętrzny, za którym kryła się działalność, skierowana przeciw lewicę, grupowanej w PPR i w organizacjach pokrewnych. Zadaniem PKB było wyszkolenie kadry polejnych na okres po wyzwoleniu Państwa. Poza tym PKB wykorzystywał podległe sobie komórki do działalności śledczej w stosunku do organizacji lewicowych. Głównym kierownikiem KWC był Stefan Korboński, występujący pod pseudonimem „Zieliński”.

Mówiąc o centralnym wywiadzie delegatury, świadek stwierdza: „Jeżeli w ostatnich miesiącach 1942 r. zorganizowa-

no zostały agendy wywiadu centralnego delegatury pod kryptonimem „Siołek” w Warszawie i na terenie okręgu warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego. Ten szef rozbudowany aparat wywiadowczy, w myśl dyrektyw, które płynęły z Londynu, miał na celu walkę z lewicą, zrępowaną w PPR i związanych z nią organizacjach.

Prok.: W jaki sposób były wykorzystywane materiały, dotyczące opracowań lewicę? Świadek: Materiały zbierane przez centralny wywiad delegatury zgrupowane były w archiwum antykomunistycznym.

Znajdowały się tam dane personalne działaczy lewicowych, wprowadzone na kartoteki według wzorów, nadesłanych przez ośrodki dyspozycyjne, a mianowicie przez rząd emigracyjny w Londynie. Na specjalne kartoteki wprowadzone były poszczególne organizacje, współdziałające z PPR. Jak mi wyjaśnił w jednej z rozmów w 1944 r. szef wydziału bezpieczeństwa Tadeusz Miklaszewski, kartoteka miała posłużyć dla unieszkodliwienia czolowych działaczy tych organizacji w momencie, gdy władze przejmie rząd emigracyjny z Londynu. Późnym wywiadem politycznym delegatury przekazywał materiały dotyczące lewicę, do Gestapo warszawskiego, na ręce kpt. Spielkera. Kontakt wywiadu delegatury z warszawskim Gestapo został nawiązany już w 1942 r., kiedy to jeden z pracowników tego wywiadu — Więkowskiego, pseudonim „Zaba” nawiązał kontakt z agentem Gestapo Skosowskim, występującym pod pseudonimem „Lolek”, Więkowskiego przekazywał gestapowcy Skosowskiemu materiały dotyczące lewicę.

W maju 1943 r. kpt. Spielker wszedł w kontakt z wywiadem delegatury. Nastąpiło to w ten sposób, że po aresztowaniu szefa wywiadu centralnego delegatury — Myślińskiego, nastąpiła jego na tym stanowisku — Giterman zwrócił się do gestapowca Skosowskiego z prośbą, aby ten ostatni ułatwił mu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Gestapo. Skosowski skontaktował Gitermana ze Steigertem, jednym z bliskich współpracowników Spielkera. Za pośrednictwem Steigerta, Giterman skontaktował się ze Spielkerem.

## Zwolniony z aresztu za wydanie stu działaczy lewicowych

Prok.: Jak się skończyła sprawa Myślińskiego? Świadek: Myśliński, aresztowany w maju 1943 r., został zwolniony przez Gestapo w październiku 1943 r. Zwolnienie nastąpiło na skutek tego, że nawiązany był kontakt między wywiadem delegatury a Gestapo warszawskim. Zwolnienie Myślińskiego nastąpiło za cenę zło-

nia przed niego nieznanymi mi zobowiązań oraz za cenę listy 100 działaczy lewicowych, złożonej przez szefa wywiadu centralnego delegatury — Eugenia Gitermana na ręce kpt. Spielkera.

Prok.: Z czyjego upoważnienia przeprowadził Giterman rozmowy ze Spielkerem? Świadek: Giterman występował wobec Gestapo jako szef wywiadu delegatury i działał na zlecenie swoich władz, w szczególności na zlecenie Tadeusza Miklaszewskiego — szefa wydziału bezpieczeństwa delegatury oraz władz departamentu spraw wewnętrznych, a także władz centralnych delegatury.

Świadek mówi dalej, że na podstawie rozmów, jakie przeprowadził z Gitermanem, Rozciszewskim i Władysławem Pachurskim, wie iż stosunek Gestapo do wywiadu delegatury był pozytywny. Dowodem tego — zeznaje świadek — jest zmiana w nastawieniu okupanta, jeśli idzie o pacyfikację Lubelszczyzny. Początkowo pacyfikacja tej uderzały w całość społeczeństwa lubelskiego. We wrześniu 1943 r. Giterman, zebrałszy materiały z departamentu informacji i propagandy, od własnej siatki informacyjnej, działającej na terenie Lubelszczyzny, z kontrwywiadu AK i z NSZ, opracował szeroki memoriał, w którym dowodził, że odpowiedzialność za wystąpienia przeciwko okupantowi na terenie Lubelszczyzny ponosi PPR, GL i inne organizacje współdziałające z nimi. Wskazał on wówczas, że lasy parczewskie są głównym ośrodkiem wypadowym Gwardii Ludowej przeciwko okupantowi.

Prok.: Jakże były losy tego memoriału? Świadek: Memoriał ten wraz z załączonymi dowodami został przekazany przez Gitermana kpt. Spielkerowi. Spielker, zapoznawszy się z tym materiałem, obiecał Gitermanowi, że uczyni wszystko, by zmienić tę sytuację.

W następstwie tego już w październiku 1943 r. nastąpiła zmiana na stanowisku szefa bezpieczeństwa dystryktu lubelskiego. Globotechnik został odwołany, a na jego miejsce skierowano oficera Gestapo z Warszawy, specjalistę od walki z organizacjami komunistycznymi. Ten nowy szef, zaopatrzone w materiały przekazane mu od wywiadu delegatury, pokierował akcją pacyfikacyjną w ten sposób, że spacyfikowane zostały ośrodki, wykazane w informacjach wywiadu delegatury, jako opanowane przez PPR i GL. Wówczas to zniszczona została i wymierdzona na ludność i zniszczone wsie Jamy, Rudka Stara i Rudka Nowa w pow. lubartowski, jak również kilka wsi w pow. jano-wskim.

W tym miejscu na wniosek prokuratora Sąd odczytuje fragmenty z dokumentu, pochodzącego z archiwum Gestapo, i za-

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

## „Jego działalność jest kierowana przez nas”

Nagłówek dokumentu kładzie na język polski następującą: „Komendant Policji czeństwa i SD w Gubernii, IV a, Stambuł na D Nr. 11/43 g. Tęże wagi państwowej. Wy sześciu odbitkach. Szoka.

Otrzymują: Urząd Bezpieczeństwa, MUELLER, Berlin, Komendant Policji czeństwa i SD w Gubernii SCHUENGAR Kraków. Komendant Policji czeństwa i SD dr Ba Warszawa. Komendant Policji czeństwa i SD, okręg Dotychczas Służby Bezpieczeństwa Państwa Związanych siedem. Na stronie 1: „Mąż za gent komendanta War działu III Służby Specj, którego można nazwać komunizmu w Polsce zwerbowany przez polgaturę rządu jako icj współpracownik. Jego ność w polskiej delegatu du jest przez nas szczegolności podajuc...”

Na stronie 1942 r. z polec go w Londy nisterstwa nych, w go Wydz powstała Państw Bezpieczeństwa stwowa Służba bec niższych tów nazyw specjalne maskowanie Pol wa służba”.

Na stronie 5: „Umni nił, że to nowe dło rem państwowym, a nie no - politycznym. Główn go zadaniem jest służba dowcza o wrogach w nych i zewnętrznych przygotowanie państw by bezpieczeństwa lub nego kierownictwa pol dla przyszłego państwa go”.

Następnie na str. 6 organ pomocniczy (ap konawczy) do PSS (Pa Służba Specjalna) zosta rzony Polski Korpus czeństwa”.

A dalej: „Z polityczn powiedział „doktora”, nież Umńskiego i kier wydziałów, należy walc ze antykomunistyczn nie tego nowego wiele silniejszych klic. Wynika z tego sformulowana Umńsami jest...”

W tym miejscu na wniosek prokuratora Sąd odczytuje fragmenty z dokumentu, pochodzącego z archiwum Gestapo, i za-

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

niawierające materiały w czono Gestapo przez osobę wywiadu de

# Żdy chłop winien znać nowe zasady kontraktacji

ce meldunki z te-  
wła o poważnym  
liu kontraktacji  
wnej w bieżącym  
Na przykład w woj.  
ch dniach grudnia podpisali  
tys. kontraktów wię-  
ostatnim tygodniu  
w woj. kieleckim  
anych kontraktów  
uczniaków wzrosła  
ostatnimi dniami  
wukrotnie, w woj.  
krośnie.  
gminach i powiatach,  
erwszy od dłuższego  
sane plany kontraktacji  
nie tylko wykony-  
przekraczane.  
owiadła wleś polska  
1 grudnia doniosła  
Prezydium Rządu o  
pomocy hodowlanej  
w kontraktujących  
w. Chłopi pracują  
jako dalszy objaw  
troski państwa o ro-  
wili, o zapewnienie  
podstaw dla ich war-  
kcyjnego, o zaspo-  
szeb pracującą lud-  
jako ważki czyn-  
nienia sojuszu robo-  
skiego.  
pomocy udzielanej  
wo hodowcom są tak  
e pozwolą chłopom  
yć trudności istnie-  
olicach, gdzie zbiór  
był słaby. Każdemu  
kontraktuje i do-  
nie trzodek chle-  
przysługuje pra-  
ceniach pań-  
paszy trześci-  
może otrzymać  
wawieraniu  
żelnego, że  
działal-  
wsi po-  
ziemi, lub  
jaki  
nieścisłości  
Dzięki  
matorni  
ją, u  
ność do-  
gospodarstw.  
tylko w paszy otrzy-  
kontraktują hodowcy  
pomoc od państwa.  
od wszystkich do-  
wlec ulg i przywile-  
w dostawach  
podatku gruntowym,  
tacl bezprocentowych  
na zakup prosiat, ma-  
onowych i pasz, ulg  
pieniu trzody oraz  
5% ceny od placonej  
niekontraktowane —  
zawrze umowę kon-  
i. Dotrzyła jej w  
może nabyć 300 kg.  
tego 1/3 już przy pod-  
onowy) oraz otrzymuje  
enięzną w wysokości  
każdy kilogram ży-

z Chlewic gm. Moskorzew w pow. włoszczyńskim, właściciel 2 ha stwierdził: „Jak sobie tak przekaliuowałem, to widzę że spekulanci naprawdę nas wyzyskiwali. Bo niby taki da więcej za kilo, ale węgla nie da, otrąb nie da i przepada człowiekowi ulga w podatku i zbożu. Teraz to ja zmańdrałem i nie dam się nabrać, zakontraktowałem 2 tuczniki na I kwartał 1952 r. i 2 zakontraktuję na lato żeby spekulant nie oszukiwał mnie i robotników w mięsiele, od których wyciąga z nadwyżką to, co mnie niby drożej zapłacił.”  
Poza tym oparcie hodowli na kontraktacji, wygodne jest m. in. i dlatego, że można zawierać umowy na każdą sztukę oddzielnie i przez cały rok.  
Wyniki osiągnięte w kontraktacji w grudniu wskazują, że wszędzie tam, gdzie w pełni do tarła treść uchwały Prezydium Rządu, tam wzrasta poważnie zainteresowanie hodowców, wzrasta wśród chłopów producentów poczucie obowiązku wykonania planowych zadań nałożonych przez państwo.  
Najważniejszą rzeczą w obecnej chwili jest jak najszybciej upowszechnienie nowych korzystnych warunków kontraktacji, wzmocnienie pracy politycz-

nej na tym odcinku. Każdy chłop musi wiedzieć o całej pomocy, jakiej mu państwo udzieli i musi sobie zdawać sprawę, jakie ona ma znaczenie dla podniesienia jego gospodarstwa oraz dla rozwoju całego kraju.  
Wielką rolę mają tu do spełnienia kierownicy grup hodowców oraz aparat kontraktacyjny gminnych spółdzielni. Nie wolno zadawała się faktem, że sami chłopcy przychodzą kontraktować i że nasilenie kontraktacji jest większe. Praktyka bowiem wykazuje, że bezpośrednie dotarcie do każdej zagrody, do chłopca i jego żony, rozmowa z nimi, zachęta do zwiększenia hodowli — nasilenie to może zwiełokrotnie. A chodził nam przeciw o to, by jak najwięcej chłopów brało udział w kontraktacji. Taki styl pracy jest tym bardziej konieczny teraz, kiedy chodzi o szybkie poinformowanie chłopów, że można jeszcze w grudniu zrealizować kontrakty, które miały być wykonane w listopadzie i otrzymać już dodatkową paszę oraz, że można terminy dostawy z I kwartału 1952 r. przesunąć na bieżący miesiąc i że można jeszcze do 25 grudnia b. r. kontraktować na I kwartał 1952 roku.

Niezbędnym warunkiem powodzenia całej akcji jest również sprawna praca gminnych spółdzielni przy realizowaniu przy-  
stługującej hodowcom pomocy i należnych im ulg. Gdy chłop widzi, że bez zwłoki otrzymuje zaliczkę w paszy i węgla, że na spędzie nie traci niepotrzebnie czasu, że słusznie sklasyfikowano jego tuczniki, szybko obliczono należność i premię i natychmiast je wypłacono, zacieśnia swój związek ze spółdzielnią i chętnie zawiera kontrakty.  
Kontraktacja jest sprawą o dużej wadze politycznej, służy idei wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, jej powodzenie ma poważne znaczenie dla całej naszej gospodarki. Jest przeto rzeczą niezbędną by cały aktyw polityczny, społeczny i gospodarczy na wsi z równą troską i czujnością walczył o zwycięski jej przebieg, jak walczy o pełne zrealizowanie przez chłopów planowego skupu zboża i wszystkich zobowiązań finansowych.

# O złotych tempie załatwiania ważnej sprawy bytowej robotników Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowiecach

Można być cierpliwym, nawet bardzo cierpliwym, ale czekać pięć czy sześć miesięcy na załatwienie jednej sprawy, to już nie każdy potrafi. A właśnie tak długo robotnicy wydziału odlewni Starachowieckiej Fabryki Samochodów oczekują od powiadzi z Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie, na wysłaną do tego Zarządu prośbę o przyznanie im dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia.  
Wreszcie zniescierpliwieni brakiem odpowiedzi z CZPM — robotnicy odlewni zwrócili się do naszej redakcji za pośrednictwem swojego korespondenta: „Poradźcie towarzysze, niech w tej sprawie zapadnie w końcu jakaś decyzja...”  
Oto co stwierdził pracownik naszej redakcji w rozmowie z robotnikami i kierownictwem administracyjnym. Dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia otrzymuje jedna grupa robotników pracujących w odlewni „A” i „B” oraz w odlewni staliwa. Na tomiaś innej grupie, do której należą ślusarze, elektrycy, brakarze i robotnicy kontroli technicznej przebywający stale na

tych oddziałach — nie wypłaca się tego dodatku. Napisali więc oni do kogo należy: do działu zatrudnienia i płacy swego zakładu, który przyznając słusność robotnikom jeszcze w maju Br. wysłał pierwsze pismo do CZPM z prośbą o decyzję.  
Wydawało się już teraz starachowieckim robotnikom, że wszystko pójdzie gładko, że decyzja zapadnie — zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Ministrów o załatwianiu listów, próśb, zażaleń i krytyki prasowej — bardzo szybko. Tak się jednak nie stało.  
Odpowiedź z CZPMot przyszła nawet stosunkowo szybko, gdyż w następnym miesiącu. Treścią jej było, że Centralny Zarząd potrzebuje dodatkowych danych o jakich i ilu robotników chodzi. Słusznie — trzeba określić dokładnie warunki pracy robotników domagających się dodatku, CZPMot musi mieć przede wszystkim wyraźną podstawę do wydania orzeczenia.  
W Starachowiecach powołana została specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele BHP, kontroli technicznej, lekarz, przedstawiciel rady zakładowej, sekretarz organizacji partyjnej. W uzasadnieniu wskazywało wyraźnie, że np. robotnicy konserwacji urządzeń pracują w kurzu, pyle i wycieczach mas formierskich. Te same warunki pracy z tym, że ponadto odbywa się ona w wyższej temperaturze, mają robotnicy przeprowadzający remont suwnic na wysokości 10 m.  
Komisja sporządziła i podpisała odpowiedni protokół, wręczając go działowi zatrudnienia i płacy, który wysłał protokół wraz z własnym pismem do CZPM w dniu 9 lipca br.  
Minał lipiec, minął sierpień i wrzesień i... ani słowa od powiadzi. Robotnicy odlewni do szli do wniosku, że wypada CZPM przypomnieć o ich sprawie, przyspieszyć tempo jej załatwiania. Zwrócili się więc znnowu do działu zatrudnienia i płacy, który w dniu 17 października wysłał do CZPMot trzecie pismo w tej sprawie.  
Minał październik, minął listopad, zbliża się koniec roku, a starachowieccy robotnicy czekają...  
Wreszcie zwrócili się o pomoc do swej gazety. A gazeta nie może oczywiście nie pisać o ważnej, bytowej sprawie robotników.  
Zakończonem tej długiej, toczącej się w złotych tempie „historii” o podaniu robotników odlewni FSC w Starachowiecach, powinno być szybkie załatwienie sprawy przez CZPM lub też — jeśli zachodzą jakieś trudności — również szybkie poinformowanie robotników, dlaczego i jak długo jeszcze mają czekać na ostateczną decyzję. (m)

# Plan roczny w Odlewniach Radomskich musi być wykonany

Kończył się krótki dzień grudniowy. Sekretarz organizacji partyjnej Odlewni Radomskich tow. Mieczysław Wąsik stanął w otwartych drzwiach hali odlewniczej. W zapadającym zmierzchu jego kwadratowa postać wyraźnie odcinała się od tła czerwonego płomienia buchającego z żeliwnika. Wąsik wbił wzrok w płynne białe — czerwone żelwo. Potem ogarnął spojrzeniem halę, warsztat. Wszędzie wrzała wycieczona praca.  
— Tak, — pomyślał — załogi pieców dadzą dostateczną ilość żelwa. Na pewno. Ale formierze? — tow. Wąsik stroił się. — Czy zdolają nadrobić w grudniu opóźnienie powstałe wskutek niewykonania planu w III kwartale?  
— No, Mietek, czemu masz taką zakłopotaną minę? O plan się martwisz.  
Wąsik odwrócił gwałtownie głowę. Tuż obok niego stał kierownik zakładu nr. 2, tow. Ryszard Kowalczyk, były formierz, który dziś, pragnąc pomóc załodze wykonać plan, pracował przy warsztacie formierskim. Wysoko przekroczył już swoje zobowiązanie i szykował się do powrotu na „swoją” fabrykę.  
— Nie martw się. Z taką załogą jak formierze Odlewni Radomskich plan wykonamy — mówi Kowalczyk. — Mamy w zakładzie takich przedowników, jak Dewojew, Mieczysław Barwicki, Piotr Ginal, Jan Madej, Stanisław Karlikowski, Patrz, jakie ster ty odlewów stoją koło nich. A norma? Od 140 do 200 i więcej procent. Popatrz jak pracują Jan Sobczyk i Leopold Zacharowicz. Każdy z nich robi za dwóch...

ów, że kolo ich warsztatów nie ma miejsca na prześlecie. I kolo innych podobnie. Wszędzie pełno gorących odlewów...  
**OSTRA WALKA O PLAN**  
W Odlewniach Radomskich trwa ona nie od dzisiaj.  
Odlewnicy radomscy, dopingo wani zwycięstwem we współzawodnictwie międzyzakładowym w 1950 r., wykonali plan w styczniu w 107,7 proc., w lutym w 111,8 i t., aż do czerwca włącznie. W rezultacie plan za pierwsze półrocze br. został wykonany w 104,1 proc.  
Zwycięstwo w realizacji planu półrocznego osiągnięto dzięki pełnej mobilizacji załogi Odlewni Radomskich, dzięki usilnej pracy takich agitatorów, jak tow. Antoni Kiraga, który przekonywał nie tylko słowem, ale i czynem, bo wraz z całą grupą wykonał plan półroczny do 1 czerwca br.  
Od lipca natomiast od października włącznie plan był z miesiąca na miesiąc „zawalany”.  
Zmora duszącą kierownictwo polityczne i administracyjne za kład była wstępująca z miesiąca na miesiąc plynność kadr i zmniejszający się stan załogi. Przy końcu III kwartału brakowało około 100 robotników przewidzianych do stanu zatrudnienia. Spowodowało to niewykonanie planów miesięcznych. W lipcu wykonano 89,5 proc. planu, w sierpniu 77 proc., a we wrześniu już tylko 71,5 proc.  
Jedną z przyczyn plynności kadr była przestarzała już dziś umowa zbiorowa, w której niestusznie zrównano zarobki wykwalifikowanych robotników, przede wszystkim formierzy, z zarobkami robotników niewykwalifikowanych.  
W wyniku interwencji w Centralnym Zarządzie Odlewnictwa i CRZZ zostały wprowadzone poprawki do umowy zbiorowej. Odlewnie Radomskie otrzymały dodatkową progresję.  
Wpłynęło to mobilizującą na załogę. Dziś formierze radomscy tacy jak tow. Zacharowicz i inni przekraczają normy i za rabiają nieraz dwukrotnie więcej niż w III kwartale.

Do pracy przy warsztatach stanęli wszyscy aktywiści, którzy z inicjatywą organizacji partyjnej wysunęto na stanowiska majstrów i brygadziów. Przyszli również towarzysze z kontroli technicznej: Jan Madej, Stanisław Karlikowski, Wacław Deja, Piotr Ginal, Kazimierz Lipiński i inni.  
PZPR-owcy przykładem swoim pociągnęli za sobą młodzież zetempowska oraz kobiety pracujące na formaszynach. Np. zetempowicz Tadeusz Mazurek oraz Janina Krzyż i Zofia Kacperczyk, którzy do tej pory nie wyrabiali swoich norm, zachęceniu dobrym przykładem, pilnie wzięli się do roboty i obecnie wykonują swoje zadania z nadwyżką.  
Jednakże organizacji partyjnej Odlewni Radomskich, mimo obecnych osiągnięć, nie wolno ani na chwilę zapominać, że w zakładzie musi gdzieś tkwić wróg klasowy, który przednio wykorzystywał niedociągnięcia umowy zbiorowej i dziś nadal usiłuje prowadzić wrogą propagandę, chcąc m. in. wpłynąć na osłabienie dyscypliny pracy, by opóźnić przedterminową realizację rocznego planu, do którego brakowało formierzom radomskim w dniu 30 listopada już tylko 8,9 proc.

To przede wszystkim robotnicy wrogą klasową, sprawili, że ilość nieusprawiedliwionych robocizogodzin wzrosła z 429 w styczniu do 1869 w październiku, a w listopadzie — mimo dużego spadku — wynosiła jeszcze 1695.  
Nie może też organizacja partyjna nie zwrócić uwagi na fakt niewykonywania normy przez pewien, co prawda niewielki, procent robotników. Nie wolno tych spraw przysłać „teoretyką”, że dobrym formierzem można zostać dopiero po upływie 6 miesięcy pracy na warsztacie. Przeczy temu znany wszystkim fakt, że tow. Marian Zbrożyna po 10 dniach pracy w Odlewni, dzięki troskliwej opiece brygadziisty tow. Jana Głowackiego, zalewa już formę.  
Trzeba, aby towarzysze z Odlewni Radomskich doprowadzili do końca ten przełom, jaki już zapoczątkowali. Trzeba, aby ich inicjatywę przejęła organizacja związkowa i ZMP-owska, aby inicjatywa ta dotarła do każdego robotnika. A wówczas Odlewnie Radomskie w pełni i terminowo wykonają swój roczny plan produkcyjny. Nie uda się już żadna robota wrogowi klasowemu — zostanie odkryty i unieszkodliwiony. J. K.

Sekretarz jeszcze raz przejrzał szeregi odlewników. Tak, Kowalczyk ma rację. Dziś Sobczyk i Zacharowicz zrobili, tyle piecy-

ORGANIZACJA PARTYJNA MOTOREM SUKCESÓW  
Czwarty kwartał br. kolektyw odlewni rozpoczął nowym sukcesem — wykonaniem planu w październiku w 100,2 proc.  
Przyczyniły się do tego nie tylko zmiany w umowie zbiorowej, ale i pełna mobilizacja załogi przez grupy partyjne i agitatorów oraz ofiarna praca robotników, przede wszystkim członków partii. Np. organizator grupy partyjnej, tow. Leopold Zacharowicz, wyjaśniając znaczenie wykonania planu produkcyjnego, dawał innym najlepszy przykład, wyrabiając 269

IV dzień procesu zbrodniczej organizacji „Start”  
dokonczenie zeszł. 3  
mierzeńczy, dla nas pozostaną tutaj resztki, z którymi damy sobie radę, ale walkę z bolszewikami będziemy najpewniej musieli sami wynieść na własnych barkach”. Ciekawa była również wypowiedź „doktora”, że „nasi przyjaciele z USA naciągają byśmy walkę przeciwko komunizmowi, niebezpieczeństwu komunistycznemu, prowadzili znacznie ostrzej, niż dotąd”.  
Z kolei zeznania składał świadek Antoni Szperlich. Zeznał on, że przed wojną był jednym z redaktorów dziennika „ABC — NOWINY CODZIENNE” i należał do „Organizacji Polskiej” i do ONR.  
„OP — to znaczy Organizacja Polska — mówi świadek — była to organizacja o charakterze mafijnym — ze względu na swoje stopnie wtajemniczenia, na tajemniczość kierownictwa i całą swoją działalność”. Świadek wyjaśnia, że organizacja ta miała 3 stopnie wtajemniczenia. Świadek był członkiem grupy najwyższego stopnia wtajemniczenia.  
Świadek zeznał następnie, że w okresie okupacji był szefem komórkowego wywiadu NSZ-tu, rozpracowywującego organizację lewicową. Wyjaśnił on przy tym, że ONR, która była trzonem kierow-

niczny ONR, — w okresie okupacji stała się trzonem kierowniczym NSZ-tu.  
„Organizacja Polska” — mówi dalej świadek — dążyła do objęcia władzy w Polsce. Jedyną faktyczną siłą, z którą musiała się liczyć w dążeniu do objęcia władzy, była lewica — Polska Partia Robotnicza i jej organizacje wojskowe: Gwardia Ludowa i Armia Ludowa. Ze względu na to głównym zadaniem, głównym celem całego wywiadu NSZ była intensywna walka z organizacjami lewicowymi”.  
Prot.: W jaki sposób były wykorzystywane materiały z odcinka antylewicowego?  
Świadek: Materiały te były wykorzystywane w ten sposób: że przeprowadzano likwidację działaczy lewicowych we własnym zakresie przez grupy likwidacyjne NSZ lub przekazywano te materiały do Gestapo, bądź też przeprowadzano tę likwidację wspólnie, tzn. przez NSZ wspólnie z Gestapo.

talionu AK „Krybar”, a następnie w 1943 r. do PKB.  
„W PKB pełniłem funkcję komendanta obozów odosobnienia” — stwierdza z całym cynizmem Kowalski.  
Prot.: Do czego miały służyć te obozy?  
Świadek: Obozy miały być przeznaczony do umieszczenia w nich przede wszystkim komunistów. Były przygotowywane na moment wyzwolenia i po wyzwoleniu.  
Świadek przyznaje, że opracował dla tych obozów koncentracyjnych instrukcje i szkice sytuacyjne, które przedstawił władzom PKB, „ucieszył się z tego” — mówi świadek.  
Świadek stykał się z Urzędem Śledczym i „Startem” jako ogniwami PKB i kontaktował się z Lechowiczem.  
„Organizacja „Start” — zeznał świadek — była powołana przez delegaturę rządu londyńskiego do zwalczania komunistów pod płaszczykiem walki z bandytyzmem”.  
Po rozpatrzeniu szeregu wniosków stron, Sąd zamknął przewód sądowy i odroczył rozprawę do dnia następnego.



W gospodarstwie Mała Wierzba zespołu PGR — Gitechowiec woj. wrocławskiego, wykorzystując doświadczenia hodowców miejsckich, zastosowano szyny wychowu świń, budując dla nich odpowiednie dębki i kłopoty.

W gospodarstwie Mała Wierzba zespołu PGR — Gitechowiec woj. wrocławskiego, wykorzystując doświadczenia hodowców miejsckich, zastosowano szyny wychowu świń, budując dla nich odpowiednie dębki i kłopoty.

W gospodarstwie Mała Wierzba zespołu PGR — Gitechowiec woj. wrocławskiego, wykorzystując doświadczenia hodowców miejsckich, zastosowano szyny wychowu świń, budując dla nich odpowiednie dębki i kłopoty.

W gospodarstwie Mała Wierzba zespołu PGR — Gitechowiec woj. wrocławskiego, wykorzystując doświadczenia hodowców miejsckich, zastosowano szyny wychowu świń, budując dla nich odpowiednie dębki i kłopoty.

W gospodarstwie Mała Wierzba zespołu PGR — Gitechowiec woj. wrocławskiego, wykorzystując doświadczenia hodowców miejsckich, zastosowano szyny wychowu świń, budując dla nich odpowiednie dębki i kłopoty.

Z życia partii

Zbliża się 10-rocznica powstania PPR

W związku z przygotowaniami do obchodu 10-tych rocznicy powstania POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ (1 stycznia 1952 r.) — Referat Historii Partii Komitetu Wojewódzkiego PZPR przystąpił do zbierania materiałów do historii POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, GWARDEI i ARMII LUDOWEJ w okresie okupacji w województwie kieleckim.

Referat Historii Partii KW PZPR zwraca się do wszystkich członków PPR, GL i AL, którzy brali bezpośredni udział w akcjach i walkach przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, bądź byli naczelnymi świadkami walk, o opisanie swych wspomnień i przekazanie ich referatowi Historii Partii KW PZPR w Kielcach.

Pożądane są również inne dokumenty historyczne dot. PPR, GL i AL, jak: protokoły wiersze, odczyty, meldunki, ulotki, gazetki oraz pieśni terenowe (partyzanckie) itp.

Referat Historii Partii prosi równocześnie o informacje o innych osobach, które ewentualnie mogą posiadać tego rodzaju materiały.

CZWARTEK

20 GRUDNIA PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — niezłomy. W sobotę, 22 bm. premiera komedii „Dwa tygodnie w „Raju“.

KINA: „MOSKWA“ — film prod. rad. pt. „Ostatni rejs“.

Początek seansów o godz. 16, 18, 20. „WARSZAWA“ — film prod. rad. „Świat się śmieje“.

Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30. DYZYURY APTKI: Apteka Nr 107 ul. Sienkiewicza 24.

RADIO

8.55 Audycja szkolna dla klasy VI. 9.15 Muzyka dla wszystkich. 10.00 „Śledź sopli“ — opowiadanie. 10.20 Muzyka. 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiecy. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę“. 13.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 14.00 Dziennik południowy. 15.20 Muzyka. 17.00 Kwadrans muzyki tanecznej. 17.15 Wszelchnia radiowa. 17.30 Jan Sebastian Bach — kompozytor tygodnia. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.20 Polskie utwory fortepianowe. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 19.20 Audycja dla młodzieży. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.30 Pieśni w wykonaniu chóru P.R. 20.45 „Dzieje poloneza“ — audycja słowno-muzyczna. 21.30 „Na fall humoru i satyry“. 21.45 Stalin w muzyce kompozytorów radzieckich. 22.25 Jan Brams — kwintet na klarnet, dwie skrzypki, altówkę i wiolonczelę. 23.00 Ostatnie wiadomości.

TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej 5-ty dzień ciągnięcia II-go rzutu

Table with 2 columns: Wygrana (prize amount) and list of winning numbers. Includes prizes of 50,000, 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000 zł.

O umasowanie Ligi Przyjaciół Żołnierza we wsiach województwa kieleckiego

Zwołane przed kilkoma dniami Plenum Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Kielcach obradowało pod hasłem wzmocnienia pracy LPZ na wsi.

Udział w Plenum wzięli: przedstawiciel KW PZPR, tow. Głęb, prezes tow. Kawalec, i członkowie Zarządu Wojewódzkiego LPZ oraz delegaci organizacji masowych.

Plenum poprzedzone zostało naradą pracowników zarządów powiatowych LPZ, której tematem było zagadnienie zmobilizowania szerokiego mas chłopów wokół Ligi Przyjaciół Żołnierza przez umasowanie akcji szkolnej na wsi oraz organizowanie stałych spotkań ludności wiejskiej z przodownikami wykształcenia bojowego i politycznego Ludowego Wojska Polskiego.

Zbyt słaba praca LPZ w gromadach w ostatnich miesiącach tłumaczy się niedostatecznym kontaktem pracowników powiatowych zarządów LPZ z ludnością wiejską.

Plenum Zarządu Wojewódzkiego LPZ zajęło się głównie sprawą zrealizowania i realizacji wniosków wysuniętych na wspomnianej konferencji.

W tym celu zaapelowano do przedstawicieli organizacji masowych, aby wzmogły one swoją współpracę z LPZ.

Tow. Kawalec, dokonując oceny dotychczasowej pracy Ligi Przyjaciół Żołnierza na wsi, powiedział:

Porównując liczbę członków LPZ — robotników z liczbą chłopów w organizacji, trzeba stwierdzić, że jej praca na wsi została poważnie zaniedbana. Organizacja nasza na obecnym etapie stawia sobie coraz poważniejsze zadania, aby jednak konsekwentnie je zrealizować — zwłaszcza na wsi — potrzebna jest wydatna pomoc organizacji masowych.

W szeroko rozwiniętej dyskusji zabierali głos przedstawiciele organizacji masowych, deklarując konkretną pomoc członków swych organizacji w akcji umasowania LPZ na wsi.

W Państwowej Szkole Pielęgniarskiej w Kielcach odbyło się uroczyste zakończenie 6-miesięcznego kursu młodszych pielęgniarek dziecięcych.

W części oficjalnej zabierali głos przedstawiciele władz i społeczeństwa, podkreślając w swych przemówieniach znaczenie opieki nad matką i dzieckiem w Polsce Ludowej oraz rolę wychowania zdrowego pokolenia.

Państwo nasze, dbając o zapewnienie służbie zdrowia dopływu odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr, przegnała obfite fundusze na prowadzenie różnego rodzaju kursów i szkół kształcących nowe kadry.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Absolwentki w serdecznych słowach podziękowały organizatorom kursu za doskonałe warunki nauki i troskliwą opiekę w czasie trwania wykładów oraz zobowiązały się do wzorowego wykonywania obowiązków na powierzonych im placówkach.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W Kielcach szkoła się kadry pielęgniarek dla opieki nad dzieckiem

W Państwowej Szkole Pielęgniarskiej w Kielcach odbyło się uroczyste zakończenie 6-miesięcznego kursu młodszych pielęgniarek dziecięcych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, społeczeństwa, służby zdrowia oraz liczni goście.

W części oficjalnej zabierali głos przedstawiciele władz i społeczeństwa, podkreślając w swych przemówieniach znaczenie opieki nad matką i dzieckiem w Polsce Ludowej oraz rolę wychowania zdrowego pokolenia.

Państwo nasze, dbając o zapewnienie służbie zdrowia dopływu odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr, przegnała obfite fundusze na prowadzenie różnego rodzaju kursów i szkół kształcących nowe kadry.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Absolwentki w serdecznych słowach podziękowały organizatorom kursu za doskonałe warunki nauki i troskliwą opiekę w czasie trwania wykładów oraz zobowiązały się do wzorowego wykonywania obowiązków na powierzonych im placówkach.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Absolwentki w serdecznych słowach podziękowały organizatorom kursu za doskonałe warunki nauki i troskliwą opiekę w czasie trwania wykładów oraz zobowiązały się do wzorowego wykonywania obowiązków na powierzonych im placówkach.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Absolwentki w serdecznych słowach podziękowały organizatorom kursu za doskonałe warunki nauki i troskliwą opiekę w czasie trwania wykładów oraz zobowiązały się do wzorowego wykonywania obowiązków na powierzonych im placówkach.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W Kielcach szkoła się kadry pielęgniarek dla opieki nad dzieckiem

W Państwowej Szkole Pielęgniarskiej w Kielcach odbyło się uroczyste zakończenie 6-miesięcznego kursu młodszych pielęgniarek dziecięcych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, społeczeństwa, służby zdrowia oraz liczni goście.

W części oficjalnej zabierali głos przedstawiciele władz i społeczeństwa, podkreślając w swych przemówieniach znaczenie opieki nad matką i dzieckiem w Polsce Ludowej oraz rolę wychowania zdrowego pokolenia.

Państwo nasze, dbając o zapewnienie służbie zdrowia dopływu odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr, przegnała obfite fundusze na prowadzenie różnego rodzaju kursów i szkół kształcących nowe kadry.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Absolwentki w serdecznych słowach podziękowały organizatorom kursu za doskonałe warunki nauki i troskliwą opiekę w czasie trwania wykładów oraz zobowiązały się do wzorowego wykonywania obowiązków na powierzonych im placówkach.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Absolwentki w serdecznych słowach podziękowały organizatorom kursu za doskonałe warunki nauki i troskliwą opiekę w czasie trwania wykładów oraz zobowiązały się do wzorowego wykonywania obowiązków na powierzonych im placówkach.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Absolwentki w serdecznych słowach podziękowały organizatorom kursu za doskonałe warunki nauki i troskliwą opiekę w czasie trwania wykładów oraz zobowiązały się do wzorowego wykonywania obowiązków na powierzonych im placówkach.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

W części artystycznej w wykonaniu absolwentek kursu oraz uczniów Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej.

Robimy zdjęcia do dowodów osobistych

W związku z wprowadzeniem jednolitych dowodów osobistych zakłady fotograficzne na specjalne zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wykonują zdjęcia do dowodów po zniesionych cenach.

Wszystkie zakłady fotograficzne w naszym mieście rozpoczęły już robienie zdjęć w cenie 4 zł. za 3 sztuki. Zakłady pracować będą również w niedziele i święta. Ustalono zostały już godziny, w których wy-

konywane są zdjęcia do dowodów osobistych: w dni robocze w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 19, w niedziele i święta od 11 do 13 i od 15 do 18.

Zdjęcia do dowodów wykonywane będą do końca stycznia 1952 r. i zaopatrzone zostaną w odcieczki zakładu, co będzie podstawą do reklamacji w razie złego ich wykonania.

Ilmo, że zakłady fotograficzne nie wykonują zdjęć do dowodów już od dłuższego czasu, bardzo mało osób zgłosiło się do robienia zdjęć, odkładając robienie zdjęć na ostatnie dni. Oczywiście spowoduje to później niepotrzebny tłok i kolejki.

Wskazywano by było również, aby zakłady fotograficzne wysyłały specjalne ekipy fotografów do największych zakładów pracy celem wykonywania zdjęć na miejscu. Będzie to wielkie udogodnienie dla świata pracy.

Z dniem wczorajszym „Orbis“ rozpoczął sprzedaż biletów kolejowych na okres przedświąteczny.

Zakłady pracy i szkoły mogą nabywać bilety na listy zbiorowe, z czego na razie jeszcze bardzo mało korzystają. „Orbis“ zwraca się z apelem szczególnie do szkół, aby bilety na listy zbiorowe zakupowały już teraz. Usunie to tłok przed kasami biletowymi w ostatnich dniach.

W okresie przedświątecznego nasilenia ruchu oprócz pociągów stale kursujących PKP uruchamiają dodatkowe pociągi m. in. Kraków — Warszawa (22. 23 i 26 bm.) oraz Warszawa — Kraków (21. 23 i 24 bm.). Godziny odjazdu i przyjazdu tych pociągów podane zostaną w terminie późniejszym.

Ważne dla podróży w okresie przedświątecznym

W związku z wzmocnieniem się w okresie przedświątecznym ruchu pasażerskiego zostały wprowadzone udogodnienia dla podróżnych.

Z dniem wczorajszym „Orbis“ rozpoczął sprzedaż biletów kolejowych na okres przedświąteczny.

Zakłady pracy i szkoły mogą nabywać bilety na listy zbiorowe, z czego na razie jeszcze bardzo mało korzystają. „Orbis“ zwraca się z apelem szczególnie do szkół, aby bilety na listy zbiorowe zakupowały już teraz. Usunie to tłok przed kasami biletowymi w ostatnich dniach.

W okresie przedświątecznego nasilenia ruchu oprócz pociągów stale kursujących PKP uruchamiają dodatkowe pociągi m. in. Kraków — Warszawa (22. 23 i 26 bm.) oraz Warszawa — Kraków (21. 23 i 24 bm.). Godziny odjazdu i przyjazdu tych pociągów podane zostaną w terminie późniejszym.

Zwalczamy chuligaństwo

Szczepan Czyżewski z Lutni przyjechałszy do Końskich zawiązał bliższą znajomość z butelką wódki. Podnieciło to jego podświadomość, który znalazł ujście w boju ulicznej z przechodniakami. Chuligan przebywał w obozie pracy przez 6 miesięcy.

Jan Zajac z Sandomierza jest notorycznym pijakiem. Znajdując się w stanie zamroczenia napadł on na jednego z przechodniów i ciężko go pobił. Posiedzi za to w obozie pracy przez 24 miesiące.

Józef Józwiak z Rakowa zachorował nagle w autobusie — jak twierdzi — na „białą gorączkę“ objawiającą się biciem najbliższej siedzących pasażerów. Ponieważ jednak inne objawy tej „choroby“ wskazywały jasno na uprzednią intensywną „kurację“ alkoholową, Józwiak skierowany został na 6 miesięcy do obozu pracy.

Mieczysław Szwajca z Czarocin wysłany został do sąsiedniej wsi na zebranie w sprawie skupu zboża. Szwajca, chcąc uprościć sobie zadanie zaprosił kilku kufaków do osobnego pokoju i tu urządził posiedzenie połączone z popijaniem. Następnie próbował jeszcze „zwytywać“ szkołę przerywając naukę i urządzając awantury. Chuligan wysłany został na 6 miesięcy do obozu pracy.

Henryk Maciejewski z Groszowic zaopatrzywszy się w odpowiednią maczugę specjalizował się w zręcznym wybijaniu szymb w oknach. Nie zdążył jednak dojść do lepszych wyników, ponieważ mieszkańcy wsi przeszkadzili mu w dalszej „specjalizacji“.

Dziś koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej

Dziś, 20 bm., w sali Domu Młodzieży odbędzie się koncert symfoniczny w wykonaniu Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando prof. Mariana Stroińskiego, solistą będzie Edward Pechowski (skrzypce).

Początek o godz. 18-tej.

Jeszcze o konkursie czytelniczym w woj. kieleckim

Książka dociera w Polsce Ludowej do najdalszych wsi i gromad. Rozwój bibliotek na zacofanej do niedawna ziemi kieleckiej postępuje stale naprzód. Książka znajduje się coraz częściej w ręku chłopca pracującego.

Celem dalszego upowszechnienia dobrej i wartościowej książki, Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej przy współudziale ZMP i SP ogłosił konkurs dla czytelników bibliotek wiejskich.

Konkurs ma objąć 7 tysięcy czytelników. Biorą w nim udział zespoły świetlicowe, czytelnice, samokształceniowe, artystyczne, kół gospodyń, grupy producentów, kół ZMP, organizacja SP, ludowe zespoły sportowe oraz indywidualni chłopcy średnio i młodoletni.

Przypominamy warunki konkursu: uczestnicy zgłaszają udział w powiatowych zarządach ZSCH. Wybierają 5 książek z wykazu książek konkursowych. Wykaz ten obejmuje literaturę piękną polską i radziecką, literaturę popularno-naukową i literaturę marksistowską.

Po przeczytaniu książki uczestnicy wypełniają ankietę zawierającą zasadnicze zapytania, m. in.: którą ze spraw poruszonych w książce uważasz za najważniejszą i dlaczego, które doświadczenia i przykłady z przeczytanych książek można by zastosować w gromadzie dla podniesienia produkcji w planie 6-letnim, dla podniesienia kultury i oświaty?

Czytelnicy, którzy najbardziej trafnie odpowiedzą na pytania ankiety, mają szansę zdobycia odznaki „Przodownika czytelnictwa“. Najwięcej możliwości zdobycia odznaki, będą mieli

„Choinki noworoczne“ dla dzieci woj. kieleckiego

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje w roku bieżącym masowo imprezy dziecięce z okazji powitania Nowego Roku pod nazwą „Choinki noworoczne“.

W naszym województwie w zorganizowanych przez TPJD „choinkach“ weźmie udział 5 tysięcy dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Będą to przodownicy nauki, dzieci przodowników pracy oraz chłopów z PGR-ów i wsi spółdzielczych.

Dla udostępnienia imprez jak największej ilości dzieci z miast i wsi imprezy odbywać się będą dwa razy dziennie w okresie od 27 grudnia do 6 stycznia. Również Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Kielcach przygotowuje imprezy noworoczne dla dzieci związkowców. Drobne zakłady przemysłowe woj. kieleckiego, które nie posiadają specjalnych funduszy przeznaczonych na tę akcję, otrzymają dotacje z ORZZ na zorganizowanie imprez, w których weźmie udział 9 tys. dzieci robotniczych. Większe zakłady pracy przygotowują uroczystości dla dzieci swych pracowników w ramach imprez wewnętrznych - zakładowych. Planując podarunki noworoczne rady zakładowe winny pamiętać, że najmiłym podarunkiem dla dziecka jest dobra książka.

Książka — najmiłym podarunkiem!

„Ostatni rejs“

Dramat sensacyjny nie jest w naszym gatunku filmowym od każdego innego, o ile sensacja nie stanowi jego jedynego celu. Klasykiem już przykładem doskonałego filmu sensacyjnego jest film radziecki „SMIALI LUDZIE“ (o czym pisaliśmy na tym miejscu obszerniej), gdyż łączy przygodę „zapierającą dech w piersiach“ z najpełniejszą realizacją odzwierciedlenia życia z jego wszystkimi aktualnymi problemami politycznymi i społecznymi.

Scenarzysta „OSTATNIEGO REJSU“ stawia sobie podobne zadanie, niestety jednak przestara ono jego sily. Intencje są bardzo szlachetne — pokazuje się tam walkę z hitleryzmem, hitleryzm jako system niwiedzacy człowieka, solidarność ludzi pracy — w tym wypadku marynarzy — wszystko to jednak „socjał“ wpływa z realizm przelatanym, rozrasta się w przegodę fikcyjną, przesadną, naiwną, nie uzbuđającą wiary widza.

Porwanie konsula niemieckiego w greckim porcie Ptras i jego tajemnicze zniknięcie, obecność i zachowanie się Gestapo

w Marsylii, jak gdyby w swojej ojczyźnie, nieorientowanie się załogi przemytniczego statku, że przemyt stanowi naroktyki a nie — bibula polityczna, tajemniczość i nieograniczone możliwości przemytnika BLA-GUEA — oto główne błędy; rzucające się w oczy widza.

W tych warunkach praca aktorów jest też trudna, tym bardziej, że młody reżyser FIEDLER nie stara się zatrzeć błędów scenarzysty, lecz je raczej podkreśla. Potknięcia i błędy mogą się zdarzyć nawet w najlepszej produkcji. W piękny dobrotek „Defy“ jest to jedyny film mniej udany.

W kronice krajowej z przyjemnością oglądamy reportaż z otwarcia PALACU MŁODZIEŻY W KATOWICACH, którego powstanie napawa nas dumą, oraz pokazy ćwiczeń i osiągnięć sportowego kół metalowców poznańskich, imponujących swoją ciężką i sprawnością fizyczną. Również udany jest dodatek pt. „ŚWIĘTO LOTNICZE“. Dziwi nas tylko, że jest wyświetlany... z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

W tym czasie w Warszawie odbył się koncert symfoniczny w wykonaniu Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando prof. Mariana Stroińskiego, solistą będzie Edward Pechowski (skrzypce).

Początek o godz. 18-tej.

# Literat, który śmiechem zwalczał „Colliers” trąbi na odwrót zacofanie i kosmopolityzm

Postępowi działacze Oświecenia polskiego stworzyli w 1769 roku w Warszawie pierwszy publiczny teatr. W walce o narodowy i postępowy repertuar tego teatru szczególnie ważną rolę odegrała twórczość Franciszka Zabłockiego.

**S**IEDZIAŁ przed oknem staronmiejskiej kamieniczki i nawlekał igłę. Kamizelka rozdarta była tu i ówdzie, reszta ubrania wymagała również naprawy, a nie było komu i za co polatać jej ani zacerować. Tymczasem wskazówki zegara posuwały się coraz dalej i czas już było iść na Zamek, gdzie oczekiwał na literatów król Fryderyk.



Wprowadzona na scenę przez Zabłockiego postać „fircyka” po budziła wlewu rysowników do ośmieszania snobizmu i kosmopolityzmu. Oto typ „fircyka”, z połowy 19-tego w. w ujęciu znanego malarza FRANCISZKA KOSTRZEWSKIEGO.

czwartkowym obiedzie. Tego gwałtowny Zabłocki miał tam odczytać swego „FIRCYKA W ZALOTACH”.

Nawlekał więc igłę, rozmyślając nad ciężką dolą swego życia. Cóż z tego, że chlubił się ukończoną szkołą, gdy brak protekcji i „niechętny do głębia się grzbiet” nie pozwoliły mu zająć innego stanowiska jak tylko skromniutką posadę protokolisty w Komisji Edukacji Narodowej i to tylko dzięki wstawiennictwu Adama Naruszewicza.

Dwadzieścia lat ciężkiej pracy bez żadnych widoków na przyszłość, a potem bakalarzenie na dworze księcia Adama Czartoryskiego z Puław. Zbliżył się tam zresztą z literatami, którzy często odwiedzali ten ośrodek ówczesnego życia kulturalnego i zachęcony ich przykładem spróbował sam pióra. Od tej chwili zaczyna się nowy rozdział jego życia — mój i moja cięka droga pisarza.

Po kilku młodzieńczych próbach swego pióra, na które złożyły się ody, eklektyczne bajki, poświęca się Zabłocki całkowicie teatrowi, przyswajając literaturę polską i klasyczną i postępowe utwory francuskich pisarzy Oświecenia. Zachowując treść utworów, nadaje im polski koloryst i charakter, dzięki czemu ubogi jeszcze wówczas nasz repertuar sceniczny zasila się 60 sztukami przystosowanymi do potrzeb polskiego widza. Poza tymi tłumaczeniami i przeróbkami, jest Zabłocki autorem trzech sztuk noszących już całkowicie znamiona oryginalnej twórczości. Są to komedie „ZABOBONNIK”, „SARMATYZM” i „FIRCYKA W ZALOTACH”.

„a pierwsze utwory — to gwałtowny atak na egoizm, zacofanie i konserwatyzm szlachecki oraz na to wszystko co obejmo-

wano wówczas pogardliwą nazwą „sarmatyzmu”: pychę, skłonność do kłótni, awantur i bójek, pienactwo i brak praworządności, obskurantyzm i prostactwo zarówno obyczajów jak myśli. Zabłocki potępiał w tych komediach nieludzki stosunek szlachty do poddanych, ukazując równocześnie postacie chłopów pełne poczucia własnej godności; ośmiesza zacofane warstwy szlachty, która uważała się wówczas za przodujący element w państwie.

Bogata galeria szlacheckich typów wzbogacił Zabłocki w „FIRCYKA W ZALOTACH” o snobistyczny typ modnisi, hulaki i marnotrawcy, kosmopolitycznego młodzieńca, tak bardzo charakterystycznego dla stania-wowskiej epoki. Ośmieszając ta kiego „fircyka” uderzał tym razem Zabłocki w magnątką młodzież, holdującą próżniactwu i wyuzdanu oraz malpującą bezkrytycznie obce, zachodnie wzory.

Komedie Zabłockiego godziły w feudalne stosunki i ośmieszały zacofanie, stając się wyrazem myśli postępowej Zabłockiego, bezkompromisowy zarówno w swej twórczości jak i w życiu, nie czepiał się nigdy pańskich kłamek i — jak sam się wyraził — „nie lizal lap” magnaterii. Przeciwnie, to właśnie magnaci, bojąc się jego pióra, zabiegali o jego względy.

„Panowie — jak pisze współczesny mu pamiętnikarz Michałowski — chcą go mieć za sobą, pierwsze kroki czynili, wszakże jego noga u żadnego z nich nie pozostała... Na panów sypał paszkwile jakby z rękawa a zawsze dowcipnie i zjadliwie. Targał się na wyższość społeczeńskie”.

Było to już w okresie Sejmu Czteroletniego, gdy Zabłocki po niechęci twórczości scenopisarskiej i oddał się z całą namyślnością na usługi postępowego obozu patriotów. Układał gwałtownie pamflety, zwrócone przeciwko magnaterii zaprzeczającej

ojczyznę, piętnując przede wszystkim hetmana Branickiego:

„Jestem teraz w robocie pisania żywotów wszystkich naszych iadaków, szelmów i huncwotów”. — pisze Zabłocki uważając, że zbrodnie jakie się w Rzeczypospolitej dzieją, wymagają już nie „kijającego pióra ale ostrza szyletu”. Toteż kiedy Branicki, rozwiściony skierowanymi przeciwko niemu paszkwilami przeciwnych nagrodę za wskazanie ich autora Zabłocki odpowiedział mu wierszem kończącym się następującymi słowami:

„Nie lękam się zdrady, Polak mnie nie zdradzi,  
Co tylko było zdrajców, to z twojej czeladzi!  
Powiem ci sam kto jestem,  
lecz nie wprzód, aż Sprawiedliwy miecz w serce zbójez twoje wrzą!”

Zabłocki prowadził bezwzględnie walkę z tymi wszystkimi, którzy znaleźli się w obozie wrogów postępu i zdrajców ojczyzny i dopiero trzeci rozbiór Polski zalamał go zupełnie. Złożył na zawsze już swe pióro, w odosobnieniu i melancholii dokonując żywota.

Dzisiaj, mimo odległości czasu, satyry, pamflety i komedie oraz postacie stworzone przez Zabłockiego jeszcze ciągle są żywe a nawet raz po raz oblekają się jeszcze w różniące aktualność, jak np. postać fircyka — prototypu „ziutej młodzieży” z połowy XIX w. i dzisiejszych „bikiniarzy”, „dółlerów” i „bażantów”. Komedie Zabłockiego przewijają się ciągle przez sceny polskie, a jego jedne powiedzenia, zacierpnie z potocznego języka i pełne ludowych zwrotów, bawią, rozśmieszają i wychowują dzisiejszą publiczność nie mniej niż przed półtora wiekiem.

Adrian Czerwiński

„Literaturna Gazeta” pisze: w „Colliers” trzeciej wojny światowej”.

W artykule tym wspomniani autorzy strzegają z siebie naiwnych prostactwów, udają nieszkodliwych marzycieli, snujących fantastyczne projekty. Jednakże niezależnie od metod, do jakich uciekają się pisarze z „Colliers”, historia ich prowokacyjnych artykułów jest całkiem pouczająca. Na coż bowiem liczyli, do czego dążyli autorzy tego swoistego „Colliersa” — że MILIONY LUDZI NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ UJMĄ W SWE RĘCE SPRAWĘ POKOJU I BĘDĄ BRONIĆ JEJ DO KONCA. W tym właśnie tkwi przyczyna ich flaska.

„Literaturna Gazeta” pisze: w „Colliers” trzeciej wojny światowej”.

## KULTURA FIZYCZNA I SPORT

### Dobra postawa koszykarzy Spójni

W sali Gwardii odbyły się dwa dalsze spotkania drużyn kieleckich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce. GWKS-Spójnia 42:41 (24:20).  
GWKS: Woszczyzna 18, Rogóyski 14, Misior 10, Sadowski, Chałupka, Zawrotniak. Spójnia: Green 18, Tworek 8, Komietz 8, Frandort 5, Gacjow, Malik.  
Poprawiająca się z meczu na mecz drużyna Spójni stawiała zacięty opór silnemu GWKS-owi ulegając mu różnicą tylko jednego punktu. Mecz był bardzo ciekawy ze względu na wyrównany przebieg. Najlepszym zawodnikiem na boisku (szczególnie w pierwszej połowie) był Green I. Wojskowi zagraли słabiej niż zwykle.  
Gwardia — Ogniwo 53:36 (25:15).  
Gwardia: Kmiecik 21, Mikołaj 16, Banaśkiewicz 5, Kaleta 4, Toporski 2, Zakrzewski 2, Młotkowski 1, Pawłowski 1.  
Ogniwo: Kusiniński 16, Tomaszewski 10, Wasieńczuk 8, Kowalski 2, Sabat 2.  
Gra była szybka, ale zbyt chaotyczna. Zwyciężyła zastrzeżenie Gwardia posiadając bardziej wyrównany zespół.

### LZS w Tumlinie przodującym wiejskim zespołem sportowym Kielecczyny

Ludowy Zespół Sportowy w Tumlinie powstał stosunkowo niedawno, bo w lutym b. r., lecz krótki ten okres jego pracy może być wzorem dla wszystkich kół klubów i LZS-ów.  
Kol. Marian Salwa, Stanisław Stefański, Ireneusz Niebudek — to młodzi, dzielni ludzie, którym sprawa wychowania fizycznego i sportu w swej gromadzie leży na sercu. I dzięki nim praca LZS-u stoi na właściwym poziomie.  
Najważniejszym zadaniem w pracy młodego LZS-u było wykonanie planu SPO. Przewidywał on zdobycie przez członków LZS-u 15 odznak Przy pomocy Koła ZMP plan przekroczone. Dziś 46 LZS-owców, w tym 10 kobiet nosi odznakę SPO.  
Jedną z największych, zdawało by się niemożliwych bolączek był brak boiska. Młodzież zdobyła SPO, grała w piłkę i biegała na pobliskich łąkach, co wywoływało bardzo często sprzeciw starszej ludności. Ale od czego młody zapał i energia, od czego

z pomocą ZMP-owcy z Tumlina. Na jednym z zebrań wysunięto projekt, by uczcić 34-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wybudowaniem własnego boiska.  
Plac przydzielła Gminna Rada Narodowa. Od tej chwili w Tumlinie rozpoczęła się gorączkowa praca młodzieży, która poświęcała na budowę boiska wszystkie wieczory. Najciężej było z

nivelacją terenu. Ale tu z pomocą przyszli robotnicy z pobliskich kamieniołomów, wypoczywając kolejką wraz z wagonikami. Teraz dopiero praca przybrała na tempie. Jeden chciał więcej zrobić od drugiego. Tak zdobyli tytuł przodownika kol. kol. Mirosław Koza, Michał Mielgowski i Ryszard Baran.

### Z życia koła sportowego

W związku z nadchodzącym sezonem zimowym koło sportowe „Ogniwo” przy Prezydium MNR w Kielcach powołało do życia dwie nowe sekcje, łyżwiarstwa i narciarską. Rada Okręgowa Zrzeszenia „Ogniwo” przysłała kołu z pomocą przydzielając 4 pary łyżew. Rada koła spodziewa się, że dalszej pomocy udzieli jej klub „Ogniwo” wypożyczając buty piłkarskie, które można by użyć do łyżew.

Wreszcie LZS zameldował przewodniczącemu WKKF w Kielcach, iż Czyn Październikowy wykonany został sposobem gospodarczym, dzięki czemu zaszczytowaną sumę 14 tys. złotych.  
LZS ma już wiele sukcesów sportowych w swojej działalności. W ubiegłym roku w Biegach Narodowych wzięto udział 131 osób, w tym 30 dziewcząt.  
Wciągnięte 30 dziewcząt do akcji sportowych było dużym sukcesem LZS-u.  
Najlepszymi wynikami pochwycić się może czołowa biegaczka Tumlina, Felicja Salwa, która zajęła I miejsce w wojewódzkich eliminacjach LZS-ów w biegu na 500 metrów, oraz Alina Stepińska w skoku w dal również I miejsce.  
Okolice Tumlina są jednym z najlepszych terenów narciarskich w Górach Świętokrzyskich, toteż sportowcy przystąpili tu do budowy skoczni narciarskiej. I znów w Tumlinie mówi się tylko o sportowcach i skoczni. Wszyscy są przekonani, iż sportowcy wykonają ją z pewnością.  
Inną bolączką LZS-u jest brak świetlicy. W Nowym Folwarku w powiecie kieleckim, stoi niko mu niepotrzebny barak. Może Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kielcach przydzieli go LZS-owi w Tumlinie na świetlicę.  
K. W.

## Konkurs czytelniczy ZSCh

Wieczorem kiedy już całe Bułstowo ogarnia ciemność i ciemność, w chacie Józefa Trawińskiego uparcie migoce światło. Na szybach rysuje się pochylona nad książką sylwetka gospodarza. Z początku sąsiedzi nie mogli nadziwić się niezręcznie miałej dla nich pasji Trawińskiego. Często padały słowa o niepotrzebnym marnowaniu czasu i zdrowia. Później jednak, kiedy zobaczyli, że mimo stosunkowo złej ziemi zbiera on aż 400 kwintali buraków cukrowych z hektara, kiedy słuchali jego skutecznego rad, zrozumieli, że to czytanie książek rolniczych przy nosi jednak wielkie korzyści.  
Przykład Józefa Trawińskiego zachęcił do czytelnictwa innych. Na wleś o organizowanie przez ZSCh konkursu czytelniczym utworzili zespół i rozpoczęli systematyczną lekturę.

rozumie jeszcze ogromnych wartości dobrej lektury. A przecież książka jest nie tylko miłą i pożyteczną rozrywką, ale nieodzowną pomocą w codziennym życiu. Widomych przykładów pożytku, jaki przynosi czytanie, do starczyły wyniki ostatniego konkursu.

W pierwszym etapie konkursu czytelniczego ZSCh wzięło udział 30 tys. chłopów. Mimo poważnych trudności, mimo że był to okres nasilenia prac w polu, zorganizowano ś się 3 tys. zespołów czytelniczych.

Z całej Polski napłynęły tysiące wypełnionych ankiet i wypowiedzi konkursowych. Większość z nich jest dowodem, że przeczytane książki pomogły wielu czytelnikom wiejskim w rozwiązaniu nie jednej trudności, wskazywały nowe formy pracy i kształcenia, zachęcały do dalszego czytelnictwa. Np. rolnik Henryk Zylica ze wsi Połty, pow. Ostrołęka, pisze: „Przeczytane książki nasunęły mi myśl, że w mojej gromadzie można tak, jak w książce „Co widzieliśmy na Ukrainie”, zorganizować lepszą gospodarkę przy zastosowaniu maszyn. Ale przed tym trzeba ludzi uświadomić, pokazać jakie korzyści daje wspólne gospodarowanie, że przychylna się do zwiększenia produkcji w 6-letnim.”

A oto słowa matornego chłopca tej samej gromady Jana Zawrotnego: „Książka „Jak żywić zwierzęta” ukazała mi potrzebę organizowania w naszej wsi pogadarek rolniczych.

Pogadanki takie wyrobią w nas świadomość i podniesienie kultury, przez co otrzymamy większe plony i przychylimy się do podniesienia produkcji... Chciałbym dlatego dużo czytać książek rolniczych i książek o naszych bohaterach narodowych, którzy nie oszczędzili życia, abyśmy mogli żyć w pokoju i pracować dla ogólnego dobra”.

Był analfabeta Jan Plichta z gromady Dzurzdziów, woj. rzeszowskie, pisze: „Przed wszystkim chcę podziękować państwu od łomnego narodu, który był dotychczas prawie ciemny i nie mógł korzystać z pism i książek. Otóż ja po ukończeniu kursu połączkowego nauczania wpisałem się do konkursu i pierwszy raz w życiu zobaczyłem jaką wartość posiada książka. Przekonałem się teraz, że aby podnieść kulturę na wsi trzeba czytać i uczyć się jak najwięcej. Im więcej będziemy czytać, tym prędzej dojdziemy do wykonania planu 6-letniego”.

Dzięki inicjatywie ZSCh w całej Polsce pracują już systematycznie tysiące wiejskich zespołów czytelniczych. Doświadczenia pierwszego etapu wykazały, że tam gdzie konkursem zainteresowali się nauczyciele, kierownicy świetlic lub kierownicy bibliotek, zespoły były liczne i osiągnęły poważne wyniki. Przykładem może być dobrze prowadzona przez działacza kulturalnego prac w pow. mielechowskim, gdzie liczba uczestników pierwszego etapu wynosiła 4.000. Konkurs czytelników wiejskich trwa nadal. Po zakończe-

niu pierwszego etapu, przystąpiono do realizacji drugiej części tej niezmiernie ważnej imprezy kulturalno-oświatowej. Celem jej jest jeszcze silniejsze zainteresowanie ludności wiejskiej czytelnictwem.

Warunki drugiego etapu są tak same i interesujące. Indywidualnie lub w zespole należy przeczytać 5 książek oraz odpowiedzieć na pytania zawarte w ankiecie. Nawiązują one zarówno do treści książek jak i do aktualnych zagadnień mieszkańców wsi. Oto przykłady pytań: „Czego nauczyła mnie przeczytana powieść? Jaki przykład można by zastosować w naszej gromadzie? Która z osób opisana w książce podoba mi się najbardziej i dlaczego?” itp.

Na autorów najlepszych wypowiedzi czekają cenne nagrody i zaszczytne odznaki „Przodownika czytelnictwa”.

Wzmocnionym wysiłkiem całego społeczeństwa zmienia się życie naszych miast i wsi. Coraz częściej traktory i maszyny rolnicze zastępują w polu ciężki trud rolnika, nowe metody uprawy sadow i ogrodów przyczyniają się do stałego wzrostu plonów. W podnoszeniu swych wiadomości, w rozszerzaniu horyzontów myślowych niezawodnym pomocnikiem jest książka. Dlatego też wszystkie gromady powinny wziąć udział w tym niezmiernie pożytecznym konkursie czytelniczym, który zachęca do zawarta stałej przyjaźni z dobrą wartościową lekturą.  
L. O.

PRAGA. Do zakończenia rozgrywek grupowych o mistrzostwo CSR w hokeju pozostały jeszcze dwie rundy, po czym po dwie drużyny z każdej grupy wchodzi do finału.  
Kandydatami do gier finałowych są:  
z grupy I — Vitkovicki Zelenary i ATK,  
z grupy II — Tatra Smichov i Zbrojovka Brno,  
z grupy III — Chomutov i Sparta Sokolovo.  
Mistrzem CSR w koszykówce męskiej została Zbrojovka Brno I, która w ostatnim meczu finałowym pokonała ATK 29:25. Zbrojovka Brno wyprzedziła Spartę CKD Sokolovo jedynie lepszym stosunkiem koszy. Trzeci miejsce zajęł Sokol Żiżkow, 4) ATK 5) Zbrojovka Brno C. 6) Dynamo Slavia, 7) Dynamo Koszyce i 8) NV Bratislava.

### Sport w CSR